

Redaktor odpowiedzialny: (w zastępstwie) Józef Zborowski w Poznaniu. Administracja i skład: Plac Wilhelmowski No. 3. Biuro redakcji: Lipowa ul. No. 4. Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Cena ogłoszeń (inzeracji): Od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (zuel. ubem.) Listy do redakcji, administracji i ekspedycji winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 16 sgr., w moneterach praskich 8 tal. 1 sgr. 6 fen., w Austrii 6 guldenów, w Niemczech 8 tal. 12 sgr., w Francji 18 fr., w Anglii 1 £ 6 sgr. w Szwajcarii 3 tal. 12 sgr., w Danii 4 r. 12 sgr., w Włoszech 28 fr. w Kijowie 30 fr., w Szwajcarii 26 fr., w Belgii 16 fr., w Turcji 28 fr., w Ameryce 8 dol. Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przynosi w moneterach praskich oraz w państwach do których przynosi w moneterach austriackich, niemieckich i francuskich. W innych krajach są tylko nazwy miast, w których pośrednictwem (zob. niżej) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzienn. Poznańskiego. Ekspedycja nadstawiła redakcji nie awansów i nie podziękowań.

AGENCJE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wrocławiu: Jenke & Sarnighausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmując przedpłatę) Librairie du Luxembourg Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodz 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Ballier & Comp. Plac de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstejn & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Tannenstrasse 24. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachs & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajowski; w Bydgoszczy: Tomasz Sniegicki w Chełmie: Józef Chociński; w Czemlinie: J. Ekert; w Gnieźnie: A. Wierzbicki; w Gołdziejach: H. Stan; w Noworodku: A. Kryszewski; w Jaroczu: Stefański; w Kijnie: Ignacy Wenzelowski; w Kostrzynie: Swoboda; w Krobie: Jakób Neyman; w Krotoszinie: Ludwik Ciemierski; w Książu: J. Nieradziński; w Łabiszynie: M. Kaliski; w Miłosławiu: J. Kamiński; w ur. Goślinie: Smorowski; w Nalce: L. Wyszyński; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie: J. Priebatsch w Pleszewie: L. Zboralski; w Pobiedziskach: J. K. Grocholski; w Rogoźnie: Zieliński; w Śmiglu: T. Radkiewicz; w Śremie: N. Kucharski; w Strzelnie: A. Laskowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Wągrowcu: Zapalowski; w Witkowie: R. A. Langiewicz; we Wrześni: K. Winzowski, B. Nowakowski.

POZNAŃ, 30 września.

Najnowsze doniesienia z Wiednia i Galicji przynoszą nam wiadomość o dymisji udzielonej hr. Gołuchowskiemu z namiestnictwa galicyjskiego. Urzędowego potwierdzenia jednakże tej wiadomości do rana dnia dzisiejszego nie mieliśmy w naszym ręku. Również nie ma dotąd mowy o jego następcy. Kombinacja, mówiąca o jenerale Gablenzu, jest tedy, do tej chwili przynajmniej, równym domysłem tylko, jak przypuszczenie zamianowania namiestnikiem Galicji hr. Alfreda Potockiego. Co się tyczy stanowiska pism galicyjskich w obecnym położeniu, przemawia najbardziej do naszego przekonania zapatrywanie Gazety Narodowej, która, zwracając się niemniej przeciw Czasowi, osłabiającemu powagę sejm w obec rządu i centralistów wiedeńskich, jak przeciw Dziennikowi Lwowskiemu, podkopującemu sejm w obec kraju, uważa, że drogą jedynie możliwą i zbawienną wśród obecnych okoliczności jest silne i solidarne stanie przy sejmie krajowym i jego uchwałach. O gazetach centralistycznych wiedeńskich nie ma na dzisiaj co mówić. Razem nich najniebezpieczniejsza, pozbawiona wszelkiej podstawy i sensu przesada. Adres i rezolucje sejm galicyjskiego, znane czytelnikom naszym a stanowiące nie innego, jak wniosek całkiem konstytucyjny, przekazywane do uwzględnienia władzom konstytucyjnym, stają się dla nich powodem twierdzeń, jakoby Galicja czyli jej reprezentacja były miały zamiar oderwać się gwałtownie od całości monarchii austriackiej. Wystąpienia Smolki, Leszka Borkowskiego i księcia Adama Sapiehy, służą do tego jeszcze w przekręceniu, twierdzeniem i przesadom podobnym za argumenta przeciw uchwałom samego sejmu.

Wiadomości z Hiszpanii są dziś groźniejsze dla rządu niż kiedykolwiek. Sam Monitor francuski przynajmniej narecznie, że Granada i Kartagena oświadczyły się za rewolucją, i że wojska królewskie opuściły oba miasta. Królowa bawi ciągle jeszcze w San Sebastian. Listy markiza de la Havana i markiza Deldonera zawezwały królową podobno do powrotu do stolicy, w razie przeciwnym bowiem nie rząca za dalsze położenie rzeczy. W skutkach tego miała podobno królowa upoważnić Paezela do utworzenia nowego gabinetu a zarazem powołać członków rady państwa do San Sebastian. Francuski Sיעle, który o tym donosi w osobnym telegramie, obcuje sobie, z niezrozumiałych nam przyczyn, po tym czynie królowej bardzo ważne następstwa. Zresztą przybywa do zaburzeń hiszpańskich nowy materiał palny a przynajmniej wicherzący. Według wiedeńskiej Press wyjechał dwuziestoletni wnuk Don Karlosa, także imieniem Don Karlos, dnia 24 bm. z Salburga przez Monachium do Francji, aby nad granicą francuską obserwować dalszy bieg wypadków w Hiszpanii.

Kongres wolności i pokoju w Bernie, w którym, nawiasowo powiedziawszy, bierze udział Bakunin, bawi się ciągle w rozwijanie najważniejszych zagadnień politycznych, społecznych i ekonomicznych. Jak już wiadomo, zniósł instytucję wojsk stałych, teraz zadekretował metamorfozę Europy na konglomerat stanów zjednoczonych europejskich i zupełną emancypację kobiet w dziedzinie praw politycznych, społecznych i ekonomicznych. Natomiast winniśmy przecieć temu, zkadźnąd wcale nie ciekawemu kongresowi uznanie za ogłoszenie sympatycznego adresu dla Polski.

Ze Świata.

XIII.

Gdybym był przesądnym.. powinienem się ulęknąć tej judaszowskiej cyfry, którą muszę dzisiejszy list mój oznaczać.. trzynasty!! Co najmniej, wypaść on może mimo woli mojej w ten sposób, że obietnice uczynionych czytelnikom w dwunastym nie dotrzymam, stracę u nich całkiem wiarę, łaskę i oddany zostanę.. tak jak to chrześcijaństwo dawano na pożarcie dzikim zwierzętom — na rozszarpanie krytykom Narodówki..

Jeżeli bądź co bądź.. niech się spełni przesądzenie, wszakże męczennicy z paszcz tych lwów i tygrysów z palmami w ręku prosto uniosli się w obłoki.. w najgorszym więc razie.. nie straszno..

Wiadomości urzędowe. Npian raczył dotychczasowego nadwyzcajnego profesora dr. Jana Juliusza Hermanna Spirgitsa mianować wyższym profesorem w fakultecie filozoficznym uniwersytetu królewskiego.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Warszawa, 24 września. a Czytelnicy sobie przypominają, że historyk rosyjski Pagodin ogłosił dzieło pojedynkowe pod tytułem „Kwestya polska.“ Ta książka, którą autor wydał w Warszawie swym urzędowym przyjaciółm, miała nieszczyście bardzo niepodobać się Gołosowi. W pięcioszpalowym artykule wstępnym podnosi to pismo głos swój do szanownego historyka, dziwiąc się, jak człowiek tak uczony mógł wpaść w błąd, nazywając niemal na każdej stronicy Polaków „braćmi i przyjaciółmi“ ludźmi, którzy szlachetnie walczyli za niepodległość. Nie spodziewaliśmy się innego po Gołosie sądu o tym dziele, jak napotkany, ani też nie żywny żalu z powodu gorzkich wyrzutów, czynionych całemu narodowi o zdradę i fanatyzm, bo przyzwyczajenie się do nich nie sprawia już zamierzonego wrażenia na Rosyjanach, nie tylko na nas — pytamy się tylko Gołosa, czy na zawsze zerwał z konsekwencją. Gdy gruchnęła pogłoska o odstąpieniu części Kongresówki Prusom, Gołos z oburzeniem odpychał myśl podobną. Rosya, to nie Włochy, co odstępują prowincję za przymierza. W artykule zaś w mowie będącym tenże Gołos, odpowiadając jakby Pagodinowi na to, że kwestya polska jest „krwawą“, mówi: A w końcu, gdy sobie rady z nimi (nam) nie damy, odstąpię część nadwiślańskiego kraju Prusom, i nazwa Polski zniknie na zawsze z kuli ziemskiej. Wszak to zajmujące organ, mający pretensję do powagi, w 5 dni wypowiada tak kolosalne sprzeczności. Nazajutrz po wyprawie przeciwko Pagodinowi zamieścił Gołos artykuł o przyjeździe dwóch cesarzów; uważając że wypadki za rzeczy bardzo zwyczajne t. j. odwiedzenie prowincji przez ich władców. Tym sposobem Gołos odmawia znaczenia politycznego tak podróży cesarza Franciszka Józefa jako też cesarza Aleksandra.

Tymczasem coraz bardziej utwierdza się przekonanie, iż zjazd wszystkich ministrów rosyjskich nie będzie bez wszelkiego znaczenia dla dalszej przyszłości kraju, i że nie tylko manewra wojenne skłoniły cesarza Aleksandra do przyjazdu do Warszawy. Owszem, spieszym się zwrócić waszą uwagę, że bardzo ważne rozprawy mają tu mieć miejsce. Bezsprzecznie, manewra wojenne, przynajmniej publicznie, na pierwszym będą planie; to, co na obradach dziać się będzie, dojdzie dopiero do wiadomości publicznej po powyższych już postanowieniach; możemy jednak z pewnością spodziewać się czegoś nowego. Nie będnę powtarzał licznym, jak zwykle kombinacji, tworzonych przez mnie lub więcej poważne osobistości. Powszechnie jednak wątpią, czy też rząd zdecyduje się na zniesienie nazwy Królestwa, któremu wszelki cień nawet oddzielności odebrał przez poddanie biskupów polskich kolegium petersburskiemu. Tymczasem znowu odnawiają dzieło wizyty cesarskiej, może bym umyślnie, aby przyjazd cesarza Aleksandra nie nastąpił jednocześnie z przybyciem cesarza austriackiego do Krakowa. Domy żydowski lub z żydów pochodzących bankierów zaczęły już przygotowania na iluminacyę i t. d.; nie chcemy w to wchodzić czy czynny to są dobrowolne, czy konieczne, nadmieniamy

Porę zjazdu takiego ogólnego możnaby jeszcze odroczyć, ażeby ją dogodniejszą uczynić dla wszystkich. Z programu usunąć z góry wszelkie kwestye polityczne.. zostawiamy na nim czysto naukowe, artystyczne.. i porządkowe.. Zresztą oznaczenie bliższe programu, planu, środków wykonania chętnie zostawiamy powołanym do tego rodzaju zajęć, nie czując w sobie ku temu ani zdolności, ani usposobienia.

Samemu zjazdowi dziennikarzy z góry prorokować możemy.. wspólny obiad przyjacielski.. jako najpewniejszy jego wypadek.. Co się tyczy zapewnienia losu nie mogących pracować, wdów i sierot, trudno przypuścić, aby dziesięciu biednych ludzi mogło dla drugich dziesiątka być wielką pomocą. Tam, gdzie dziennikarze liczą się na sceny.. rzecz jest możliwa.. u nas tylko w skupieniu drobnych sił pewna zbiorowa siła wyrobić się może. Nie widzimy innego środka nad powszechny zbiór piszących i literatów, uczonych itp. Zjazdy tego rodzaju we wszystkich krajach są dozwolone, wzbiorć nam go więc nie mogą, zresztą gotowości odbywać posiedzenia choćby pod strażą dozorców porządku publicznego.. Wiemy, że naszym braciom z Królestwa i Zachodnich prowincji Moskwy wstępnie będzie dozwolonym.. ale na to nie ma rady.. będą oni wiedzieli co uradzić, choćby z Dziennika warszawskiego i pism moskiewskich.

Jeżeli złoci liście, ptastwo leci na południe.. masy wędrowców przeciągają na zimowe legowiska; co chwila spotyka się z twarzą znajomą niegdyś, ale co metamorfoz niespodzianych..

tylko, że prócz figur rządowych i tych ulubieńców losu z wybranego ludu, reszta nie jest nawet w możności okazania czemkolwiek udanej choćby radości. Tak wielkimi są nieszczęścia ostatnich lat kilku, że na zawołanie policyi trudno aby wrócił dobrobyt.

Wielki książę Mikołaj odbywa codziennie niemal przeglądy wojsk, raczy być na widowiskach teatralnych, słowem bawi się wyborno w Warszawie. Bo też to pierwsze moskiewskie (!) miasto nadgraniczne.

Z ministrów pierwszy przybył hrabia Gólstoj, minister oświecenia publicznego, który miesiąc czasu na poświęcić zwiędzaniu szkół rządowych. Jak słychać, ma się także p. minister zająć wprowadzeniem w życie instytutu politechnicznego w Łodzi.

Zabawne są powody, któremi zasłonić się usiłują szlachetni diejatele, z inicjatywy których zaprowadzone używanie w szkołach modlitwy rosyjskiej. Żydy, mówią oni, musieli klękać, co się sprzeciwia ich wierze i nie mogli odmawiać modlitwy, bardzo zresztą prostej. Przed zaczęciem nauk mówiono mniej więcej: „Przyjdź Duchu święty, napełnij serca wiernych Twoich, a ogień miłości racz w nas zapalić. Błogosław nauki nasze i spraw, abymy pojeili obowiązki względem Boga, rodziców, bliźnich i nas samych.“ Po lekcjach zaś mówiono: „Dziękujemy Ci, Panie Boże, za Twoe hojne dary, któreś nam udzielił raczył przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.“ Szło więc o to, aby modlitwę uczynić czemś kosmopolitycznym. Lecz cóż się stało? Żeganie pozostawiono (ale po rosyjsku); klękać zabroniono; a treść modlitwy jest taką, że może wprawdzie służyć dla wszystkich chrześcijan, ale nie jest dostępną dla żydów. W modlitwie tej błagają uczniowie Boga, aby wyrosli w naukach na pocięch rodzicom i bliźnim, oraz „żeby się stali pożyteczni Kościołowi i Ojczyźnie.“ Zachodzi pytanie, jakiemu to kościołowi i jakiej ojczyźnie? W całej modlitwie unikano starannie cechy katolickiej; a wszystkie modlitwy polskie skłóne w różnych epokach kończyły się formułą: przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Jest tam tylko wzmianka o Bogu. Pytamy się dalej, czy żydzi mogą prosić Boga, aby się stali pożyteczni kościołowi jakimkolwiek, choćby tym kościołem był tak święty, jak prawosławny.

Ksawery Franciszek Rakowski, powszechnie szanowany doktor medycyny, zmarł w tych dniach, pozostawiając po sobie głęboki żal ubogich, których prawdziwie chrześcijańskim był opiekunem.

Już od kilku dni wybierałem się donieść wam, że teatru mają wkrótce być bardzo ożywione. Dotąd dano z dramatów: Adryenę Lecouvreur, w której tytułową rolę oddała p. Palińska z wielkim powodzeniem. Obecnie przybyła do Warszawy p. Modrzejewska i wystąpi w 12 rolach gościnnie.

Kraków, 27 września.

Zamiast opisu uroczystości, jaki wam przesłać miałem w dniu dzisiejszym, zmuszony jestem zacząć od skonstatowania przykrego dla kraju zawodu z przyczyny odwołania przybycia cesarstwa. Kiedy przygotowania naszym krokiem, z gorączkowym niemal pośpiechem zbliżyły się wszędzie do ostatecznego kresu, kiedy śmiało rzec można miliony poszły już w obieg, aby godnie uczcić chwilę dziejowego prawie znaczenia, kiedy w najlepsze rozbudził się w całej ludności szczyry zapal powitania pary monarszej, której pojawienie się w pośród nas wrożyło, zdaniem wielu, serdeczny sojusz między narodem naszym i dy-

potrzeba na rulete.. na podróż i jej niezbędne dodatki.. Pan Stanisław czuje się konserwatystą.. przybiera miedzi pedagoga, który w czasie lekcji złapał studenta na przechadzce.. — Mój Boże, odzywa się z politowaniem.. jakże ty mógłś należeć do tego szaleństwa, które kraj zgubiło.. — Mój drogi, jak należałem, czym należał i jak sądzę o wypadkach — zostawmy to na stronie.. mówmy o tobie. Jakże ty, coś był tak gorącym patriotą, możesz wytrwać pod knutem Moskali.

To są rzeczy przesadzone.. komuny.. te knuty.. te przesławienia.. nie mówmy o tym.. I pan Stanisław ogłąda się, bo mu już przychodzi na myśl szpieg, który go donieść może, kontrybucya.. i wszystkie następstwa pocelowania się z wygnaniem.. Zresztą nagle przypomniał sobie, że August był zawsze gorączką paliwoda.. że się zawsze różnił w zdaniach i że.. dobrze by salwować się ucieczką, w chwili gdy August chce od niego nie jałmużny grosza, ale jałmużny serca i słowa, także polskiego, usiśku dłoni.. Stanisław znikł i wybiera się z Ostendy.. poprzysięgając sobie, że po polsku w czasie całej podróży nie przemówi nigdy..

nastają, nagle jak piorun przeraża wszystkich wieść przesyłana w piątek w nocy telegramem przez namiestnika najprzód o odroczeniu, a później o zupełnem zaniechaniu podróży cesarskiej.

Mnożstwo przejeżdżnych z kąpiel zagranicznych, którzy, od tygodni oczekując na ów widok zajmujący, szalone ceny płaćli za mieszkanie, cały zastęp korespondentów do dzienników angielskich, francuskich, niemieckich, polskich, a może i rosyjskich, obywatelstwo przybyłe z różnych stron kraju dla wyprzedzenia dnia uroczystości i uzupełnienia przyborów galowych, przedsiębiorcy, którzy znacznym na swoje zasoby nakładem powznosili w nadziei zysku estrady w miejscach przejazdu cesarskiego, wszyscy słowem, ujrząwszy porozielenie plakaty o odroczeniu podróży cesarskiej, pewni byli zrazu, że zwłoka będzie co najmniej dwu lub trzechdniowa i nie przerywając ani pobytu swego, ani przygotowań, nie dopuszczali tak ogromnej, prawie bezprzykładnej mistyfikacyi w rzeczy, z niewątpliwą pewnością w najdrobniejszych szczegółach, urzędowym programem od miesiąca zapowiadanej. Szalone usposobienie minęło tym razem bodaj czy niebezpiecznie, postawiając w jednych boleść z zawiedzionych nadziei, w drugich zaś za stratę z tego powodu spodziewanych korzyści, a wogóle ostudzenie gorąco wzbranego uczucia, tak, iż twierdzić można bez obawy omylenia się, że chwila taka drugi raz się nie powtórzy, a przynajmniej w podobnych dzisiejszym warunkach.

Po ogłoszeniu zawiadomienia urzędowego o odroczeniu podróży cesarskiej, nadzieja przyjsia jej rychłego do skutku utrzymywała się jeszcze, póki arcyksiążę Albrecht, który popołudniowym pociągiem przybył ze Lwowa we czwartek, nie zawiadomił na ranejszych manewrach w piątek jenerality, że w skutek otrzymanego od cesarza rozkazu wraca do Wiednia, i póki służba, żandarmerya dworska, stajnia i kuchnia cesarska nie wyruszyły wczoraj z powrotem. Przejazd we czwartek hr. Alfreda Potockiego do Wiednia dał powód do mniemania, iż jedzie upraszc monarchę w imieniu kraju, aby nie cofał swego postanowienia odwołania przynajmniej Krakowa. Było to jednak bez żadnej podstawy.

Jak właściwy powód podróży cesarskiej osłonięty jest dotąd nieprzejrzaną tajemnicą, tak niemniej zaniechanie jej nie nagie nieprzestanie być zagadką. Podróż otwiera szerokie pole rozlicznym, dość daleko sięgającym przypuszczeniom, wstrzymanie się od niej w tej chwili, chwili ostatniej, naprowadza znowu na domysły mniej lub więcej dające się usprawiedliwić. Że nie samo opozycyjne, lecz ściśle formom konstytucyi odpowiednie zachowanie się sejmu jest powodem owego cofnięcia się cesarza, że nawet nie kryzys ministeryalna i podanie się do dymisji księcia Karlosa Auerpera, przyczyniły się do tego, zdaje się być niewątpliwem. W rzeczy tej inne zewnętrzne gry sprężyny i w końcu parcie coraz silniejsze przemogło, a sejm dał tylko pożądany może pozor do kroku, który w inny sposób nie tak łatwo dałby się usprawiedliwić. Kraju nawet pogłoska w sferach wojskowych tutejszych, że ma przyjeść wkrótce do zjazdu między cesarzem Franciszkiem Józefem i carem Aleksandrem, i że zjazd ten ma nastąpić w Boguminie (Oderbergu) w przejeździe ostatniego do Berlina. Depesza, zapraszająca do zjazdu, nadejść miała, jak mówią, w chwili, kiedy już ostateczne rozporządzenia do podróży cesarskiej poczynione zostały i służbę dworską naprzód wysłano. Upreżenie niedozwalała odrzucać propozycyi, której lekceważenie byłoby uważałem za obrażę mogącą pociągnąć za sobą nawet casus belli, a wyja-

Na czem się to skończy? na rewolucji! Krawawo! biedni my i wy!

Takich metamorfoz mniej więcej kompletnych — nie zliczyć.

Wczorajsi patryoci czerwoni stali się najzarliwsiymi apostołami porządku.. niekierownicy z nich chwala Dziennik Warszawski i tłumaczą ten poczciwy rząd moskiewski, który był zmuszony zabijać, nie mogąc nawrócić.. — Natomiast niedawni reprezentanci władzy dziś utyskują nad jej zaślepieniem i prorokują Moskwie przyszłość pełną zgrozy..

Po latach dwudziestu spotkawszy człowieka.. życzym, naprzód zbadać stopień ciepła zawarty w jego pierści.. niżeli się do niej zastuka.. — Nigdzie chorągiewek nie ma więcej obracających się z wiatrem, a dziś przy gwałtownej burzy, naturalna rzecz, że się wszystkie pochyliły za nim..

wienie istotnego powodu odwołania podróży zleby w powszechności wywarło wrażenie, wolano więc powód ten przypisać pod ręką będącą pierwszej lepszej okoliczności, jakiej rezultat sejm dostarczył. Jakkolwiek daleki jestem od rezenia za prawdziwość owej pogłoski, jednak nadmieniam o niej, jako mającej prawdopodobieństwo za sobą, a wrótce skutek wyjaśni czy miała jakkolwiek podstawę. (Pogłoska ta była, jak się zdaje, bezasadna, gdyż car udał się wprost z Poczdamu do Warszawy. Przyp. Red. Dzienn. Pozn.)

Dzienniki centralistyczne wiednieści pełne są jadu i groźby, że Polacy w Galicyi przez organ swego sejm uodwazyli się mieć inne zadania, niż te, jakie im Rada państwa mieć każe. Zaciekłość posuwa się do tego stopnia, iżby nas z upodobaniem palono na stosach, a przynajmniej mordowano jak w roku 1846, do czego owe dzienniki przejrzyste dają insynuacye, a jedynomyślni z niemi liberaliści miejscowi niezajędbają zapewne z skazówek korzystać do agitacyi między ludem wiejskim. Oburzeniem swem obejmują owe dzienniki nawet namiestnika hrabiego Goluchofskiego, straszac, że jego miejsce zajmie generał Gablenz. Ze hr. Goluchofski, który wczoraj przejechał tąd do Wiednia, nie wróci już zapewne na swoją posadę, zdaje się pomimo przeciwnego twierdzenia (Gazety Narodowej) być więcej niż prawdopodobnie, nie idzie jednak za tén, abymy w namiestniku wojskowym mieli mieć już dziś przepowiednię przyszłego stanu obłożenia. Między publicznością krzątającą pogłoski, że posadę namiestnika zająby po hr. Goluchofskim teraźniejszy minister rolnictwa hr. Alfred Potocki. Czekajmy aż się furia tedesca wyburzy, zanim jakiegokolwiek wniosku o przyszłości naszej tworzyć sobie będziemy mogli. Dziś i u nas i w Wiedniu panuje chaos.

Umarł tu dzisiaj znany w mieście obywatel p. Lipiński, właściciel drezdeńskiego hotelu. Zmarły był oficerem w byłym wojsku polskim i walczył w rewolucyi 1831 r., a ostatecznie przysiadł w komitecie zbierania składek na wracających z Syberyi, z którego to zadania, wywiązywał się z właściwą sobie energią i poświęceniem.

Kurs teatralny rozpoczął się w dniu 24 bm. Na przedstawienie, odbył się mające jutro w obec cesarstwa, dyrekcya ogromne poczyniła koszty, które się nie mogą wrócić, gdyż wiele rzeczy zastawionych być miało do chwilowej okoliczności. Bilety rozprzedane już były przed tygodniem, a cena ich wzrosła z drugiej i trzeciej ręki do tego stopnia, iż jeden bilet na krzesło płacono po 25 złr. Nabywcy zawiedzeni będą musieli obojętnie stracić, inaczej dałoby to powód domnióstwa prawnych sporów.

Bawi tu od paru dni redaktor waszego dziennika pan Żychliński, który podobno ma zamiar udać się ztąd do Lwowa.

Pogodę mamy ciągle i powietrze zupełnie letnie. Przepowiednia, wróżąca o odlatującego piastwarychże zimno, tym razem nie sprawdza się.

PARYZ, 26 września.

Z Nowin staowoczych z Hiszpanii nie ma żadnych. Z urzędowych jednakże samych wieści (bo innych przez telegraf nie ma) wnosząc, widzieć się jasno daje, że powstanie, zamiast upadać, rozszerza się. Zajęto cały zachodni brzeg i południową część Hiszpanii. Ważnym jest poruszenie się miasta i prowincyi Logrono — rezydencyi Espartera i gdzie wpływ tegoż, ogromny. Królowa Izabella dotąd jeszcze w San-Sebastian, pełna trwogi i niepokojów. Wiadomo jednak, iż 24 uczyniła tajemną wycieczkę do Biarritz, gdzie, najserdeczniej przyjęta przez cesarżow, nie prócz wyrazów współczucia od cesarza otrzymała nie mogła. Dziwne też, że się czego innego spodziewać mogła. — Jaki będzie koniec obecnego ruchu, który wczorajszemu Monitorz tytułem Insurrekcyi zaszczyca, zawsze tém imieniem go odróżniając od godnej, w jego oczach, pętipienia rewolucyi, niebezpiecznie jest przewidywać; to jednak pewna, iż jeżeli potrafi dynastya obalić, to nigdy może monarcha nie upadła w tak ciężkich okolicznościach, jak to oczekuje córke Ferdynanda VII. Bez walki, bez sympatyj nawet swoich politycznych stronników, królowa Izabella upadłaby prawie wśród powszechnej pogardy. Nie chcę się stawać echem skandalicznych pogłosk, jakie tu krząją po ulicach i w dziennikarstwie o zachowaniu się królowej tych ostatnich dni i powtarzać rozmów jej przypisywanych, dosyć, że powiem to, co z pewnych wiadom. źródeł: Nigdy może nie widziano połączonych w jednej osobie tyle dumy, pychy i wyniosłości w słowach, a zarazem tyle stałości, braku godności i odwagi w czynach... Smutna to ruina, która nawet w razie upadku insurrekcyi (dotychczas głównie wojskowej) ostać się nie będzie mogła wśród ogólnego potępienia opinii; inaczej zwątpiłoby potrzeba

czasem za wysokie zadania dla tego wieku, który w spokojnej sferze normalnego zywota jak najdlużej zachować potrzeba — ale to kwestya wieku. Dzieci polskie inaczej muszą być karmione, jak dzieci całego świata. Dzieci polskie to potomkowie narodu, który zaparto, na którego zgubę wolał chobrem z północy miliony, których zagłady czekają niecierpliwie niemiecscy antagonyści. — to dzieci wygnańców, skazawców, osadników, odpartych, dla których gdyby nie sprawiedliwość Boga... nie byłoby miejsca na ziemi i współzycia nigdzie.

Przynajcie, że tym dzieciom niewoli i niedoli innej wcale karmi potrzeba, aby się nie zaparyły przeszłości i umieli czekać na przyszłość. Zalecamy je matkom do przeczytania i zastósowania do wieku i usposobień swoich rodzin.

Gazeta Toruńska zwiastuje nam wcale dobrą nowinę o zamiarzonem w Poznaniu, przez p. Mieczysława Leitgebiera, piśmie miesięcznym ilustrowanem, popularnem, jak się wyraża na wzór Gartenlaube stworzyć się mającém. Myśl dobra, a Poznań wcale na zbytek przedsiębiorstwu periodycznych uskarzać się nie może. Mimowoli przychodzi na myśl epoka świetna A. Cieszkowskiego, K. Libelta, Moraczewskiego, epoka Orędownika, Tygodnika, Roku i tylu głośnych wydawnictw. Czyżby Księstwo na jedno nowe popularne, literacko-naukowe pismo zdobyć się nie mogło i uznało się w takim upadku jak Galicya... gdzie świeżo dopiero śmielsza inicjatywa Richtera stworzyła Strzechę, gdy w Krakowie niema nie prócz Kaliny i Czasu... gdy Lwów przeżewa Narodówkę i dlawi się Dziennikiem a Literacki Dziennik winien tylko gorliwość swych wydawców, że żyje i życie walczy!! Zawstydzta nas Królestwo pod panowaniem moskiewskim.

Ale co to jest ta niefortunna łeba trzynasta? zawsze jesteśmy na krawędzi jeżeli nie kania, to Jeremia-szowego trenu, który się na nie nie zda.

Nowości literackich nie mamy żadnych (o ile nas dochodzą wieści), nowości politycznych tykać nie śmiemy, artystyczne ograniczają się na obiecany nowy obraz Matki, o którego temacie mówić nikt nie śmie... Będzie to zapewne coś przeczać onego, by zdumień świat. Byle nie na wielką skalę reprodukcya tej sceny, którą odmalował dla kogoś, wystawiając siebie pod pierzchem... a nieszczyśliwego Bolesławite w roli wcale niepocheblnej... i w istocie niezasłużonej. Ale pictoribus et poetis omnia licent, byleby przyszłość potwierdziła licencyę... Nie ulękniemy się tego malowanego wyroku, jakimy się wielu

o Hiszpanii i o mocy opinii... Ministrowie i stronnicy rządu dalej na francuzką stronę się przenoszą, a natomiast zjapano na granicy kilku oficerów francuzkich, którzy pragnęli dostać się do obozu hiszpańskich powstańców. Między oficerami tymi jest jeden pułkownik z piechoty.

PRUSY.

* Berlin, 29 września. Szczęśliwie wyratowany przy rozbitcu okrętu nad wybrzeżem Sztlandyi wielki książę rosyjski Aleksy przybył do Poczdamu dziś w nocy o godzinie 12 1/2. Na dworcu kolei żelaznej powitał go jego ojciec, car Aleksander. Dziś z rana o godzinie 8 wyjechał car wraz z wielkim księciem nadwyzczajnym pociągiem kolei żelaznej do Warszawy. Dzienniki tutejsze, przez telegramów z biura Wolfa, nie wiecej nie zamieszczają o pobycie cara u dworu pruskiego. Prócz wiadomości o nabożeństwie w cerkwi, obiadał i polowaniu nie wiemy zgola nic o pobycie cara; nie spotykamy się nawet nigdzie z wzmianką o kanclerzu państwa rosyjskiego, księciu Gorkczakowie, który, jak wiadomo, miał się znajdować w orszaku carskim. — Dziesięć minut po odjeździe cara opuścił i król Wilhelm Poczdam, udając się na Kreitensen do Baden-Baden. W orszaku JKMości znajdowały się pomiędzy innymi następujące osoby: Marszałek dworu hrabia Pickler, generał Treskow i tajny radca gabinetowy Mübler z wojskowym i cywilnym gabinetem, rzeczywisty tajny radca legacyjni Abeken, adiutanci przyboczni pułkownik Steinaecker i major książę Radziwiłł, lekarz przyboczny doktor Lauer i tajny radca dworu Bork. Powrót NPana naznaczony jest podobno na dzień 21 października.

Car rosyjski w podróży swj do Poczdamu o mało co nie doznał podobnego nieszczęścia na łądzie, jak syn jego, wielki książę Aleksy, na morzu. Wagon, w którym car siedział, zaczął się za Brand-nburgiem chwiać, co spowodował kierownik pociągu, zatrzymał takowy. Przy rewizyi wagonu okazało się, że ós jedna zupełnie była złamana. Gdyby nie baczność urzędnika, mogłoby być cara spotkać wielkie nieszczęście.

Kapitan i osobisty adiutant JKWysokości księcia następcy tronu, hrabia Eulenburg, wystąpił z czynnej służby wojskowej i przeszedł do oficerów rezerwowych pierwszego pułku gwardyi pieszej. Jak wiadomo, hrabia Eulenburg, obejmując od 1 października urząd marszałka dworu księcia następcy tronu.

Posłowi Twestonowi doniósł tutejszy sąd kryminalny, że 300 talarów grzywnie, na jakie go skazano za mowę mianą w roku 1865 w sejmie o administracyi sądowej, umorzono zostały rozkazem gabinetowym. Przepięstwo to bowiem podpada pod amnestyę, wydaną w roku 1866 po wojnie niemieckiej.

Dyplomatyczne rokowania z Austryą, dotyczące ustanowienia pruskiego konsulatu jeneralnego w Peszcie, ukończono. Konsulem zamianowany będzie urzędnik z powołania, jednakże obsadzenie tej posady nastąpić ma dopiero po przyjęciu pozycyi odnosnej w budżecie przez sejm Rzeczypospolitej. Kupey szczeciński, którzy w handlowych stosunkach zbożowych zostają z Węgrami, podali prośbę o zamianowanie tymczasowego konsula.

Jak słycać, przygotowują różne wnioski, żądające zmiany prawa prasowego z dnia 12 maja 1851 roku. Gdyby nawet izba poselska wnioski te przyjęła, zawszeby jeszcze zachodziło pytanie, czy izba panów i rząd wniosków tych nie odrzuci. W wnioskach tych mianowicie chodzi ma o tymczasowe zabranianie utworów prasy przez policyę i pod tym względem postanowiono, ażeby, jeżeli władza policyjna miejscowa nie zabierze wydanego druku, nie wolno było tego czynić zamieszcowym władzom policyjnym. Gdyby prokurator lub sąd tymczasowe zabranianie policyjne zniosł, ma służyć prawo nakładcy, drukarzowi, autorowi, dochodzić na drodze sądowej wynagrodzenia od urzędnika, który zabranianie rozporządził.

Próby w strzelaniu z armat 72 funtowych Kruppa nowej konstrukcyi, jakie się tu na placu ćwiczeń artyleryi w dniu 22 bm. odbywały, udały się świetnie. Pociski przeżywały płyty ośmiocalowe od razu.

FRANCYA.

* Paryż, 27 września. Dzisiaj jest bardzo mało wiadomości z pola wypadków hiszpańskich, które wyparły prawie z prasy wszystkie inne może ważniejsze kwestye; dwię tylko nadeszły depesze, obie z ambasady hiszpańskiej i obie niejasne i niepewne w swj treści. Wspominają one jedynie o mało znacznych wypadkach armii królewskiej i nie tają, że generał Prim idzie z swymi oddziałami na północ, podczas gdy generał Serrano działa w Andalu-

zywych nie przestraszyli...

Cenimy znakomite dary artysty, choć wolelibyśmy go widzieć na innej drodze pojęć o zadaniach sztuki. Niepomiernie uwielbienie pochlebców ostygnie, krytyki półznawców przeleca... przyszłość powie lepiej nad nas co dodatniego i ujemnego znajdzie w utworach malarsza. Ile razy wypada nam sądzić, stawiamy się o ile zdołamy na jej bezstrome stanowisku, ale właśnie dla tego nie zawsze zrozumiemy być możemy. To rzecz przewidziana i naturalna.

Korespondent wasz paryski wspominał wam już o powodzi piśmiek wywołanych „Latarnią”, o której i myśmy dużo mówili. Zdaje się, że sam Rochefort czuje, iż jego piśmiko, kontrabandą przekradające się aż do Francyi, nie długo żyć i wielkiego wpływu mieć nie może. Każdego przybywającego z Belgii opatrnią kieszonki na granicy... żeby się w nich zakazywany numer nie zaplatał. To musiało źródlić Dzwon w Ferragnia i zapowiedziane przez redakcyę Figaro: Le dia ble à quatre, redagowane przez czterech współpracowników. Jeżeli się nie mylimy, jednym z nich pod nazwiskiem Mefistofelesa będzie Rochefort. W tych dniach wyjść ma pierwsza książeczka, wykonana z pewną wytwornością i staraniem typograficznem. Jak długo pożyje ten Diabły we czworaku, przewidzieć trudno. Francya się chwytta nowości łatwo, ale łatwiej jeszcze nuży się niemi. Nadwyzczajne powodzenie jest zawsze przepowiednią prędkiego zubożnienia. Narody jak ludzie mają temperamenta, których nawet klimatyczne nie zmieniają lata.

W licznych naszych peregrinacyach po świecie, z dobrej woli i miśn przedsięwziętych, trafilo mi się przed laty, dłuższy czas przebywając na Rusi przez Moskwę zawiądnętej i przypatrzeć stosunkom tamtejszym wprzódy, nim je ostatnie wypadki zwinęły i zmieniły. Już wówczas wpływ szkół moskiewskich, niedostateczność wychowania publicznego rodziły najosobliwsze dziwolągi. Trafiła się spotykać postacie nie posiadające nawet istnienia ortografii i gramatyki. Raz będąc w towarzystwie pewnym w Kijowie, zaprezentowano nam młodego człowieka, który do kilku słów przyjaciela dodał objaśnienia: „Ja, panie dobrodziej, jestem naturalista. Byliśmy z razu w przekonaniu, że się w istocie zajmował naukami przyrodniczymi, ale w języku prowincyi oznaczają to po prostu autodidakta... samouka, który chociaż pokonał wiele, nie nie strawił, upił się nieprzetrawionym moszczem i dostał bzika.

Takich naturalistów mamy zawsze po trosze w literaturze... a im nieszczęśliwsze dla niej przychodzi czasy, tém

ził. Oczywiście rząd nie chce się przyznać, że jest wzięty we dwa ognie i tómaczy sobie strategiczne plany powstańców niezgodą wybuchu między generałami. Dzienniki liberalne donoszą dzisiaj o wielkich postępach rewolucyi, doniesienia te trzeba przyjmować jednak z ostrożnością. Tyle zdaje się być pewną, że margrabiego Novaliches znacząca część wojska opuściła. Tu w Paryżu powątpiewa nie wielu o pomyślnym skutku rewolucyi. Dla królowej i jej sprawy nie widzą żadnych nadziei, wątpią także, czy szerszym będzie jej syn, książę Austryi. Do Indép. belgje piszą, że cesarżowa Eugenia odwiedziła dawniejszą swą zwierzchniczkę Izabellę w San Sebastian i przedstawiła groźne położenie zalecając jej równocześnie, ażeby usunęła od siebie wszystko, co ją kompromituje w oczach narodu i odrzuca jej nawet najwierniejszych i najsłabszych obrońców. Izabella czuła się przedstawieniami cesarżowej bardzo upokorzona. Spotkanie się nie osiągnęło żadnego rezultatu. Królowa skarżyła się tylko na Gonzalez Bravo, który trzymając ster rządów w rękę, doprowadził ją do tego kresu, sam zaś na pierwszą wieść o wybuchu uciekł do Francyi.

Tutejsze urzędowe dzienniki poświęciły także kilka uwag sprawom galicyjskim, wychodząc oczywiście z zasady, że wszystko dla narodu, ale nie przez naród. Już Monitor napominał Galicyę, ażeby się miarkowała w swoich życzeniach. Dziś pisze urzędowy Constitutionnel następnie: „Nie trzeba zapominać o tём, że konstytucya austryacka przyszła do skutku za współdziałaniem reprezentantów Galicyi i została wzmożoną ich własną przysięgą. Dzięki nowemu porządkowi rzeczy autonomia prowincyi tej opartą została na jak najobszerniejszej gwarancyi. Sejm galicyjski jest zgromadzeniem, które wykonywa władzę prowadzącą w wszystkich wewnętrznych sprawach kraju i mianuje posłów do wiedeńskiego parlamentu. Czy powiniem, czy może żądać więcej? W tej mierze zdania mogą być różne. W każdym razie można jednak powiedzieć, że przewłoka nie grozi niebezpieczeństwem. Politycy, jeżeli chcą za takich uchodzić, nie powinni nagle przystępować do zmian konstytucyi, powinni to pozostawić czasowi, wskazywać na błędy i niedostatki, przedewszystkiem zaś odczekać chwili stosownej, ażeby przystąpić do rewizyi ustaw. Zresztą sejm galicyjski, jeżeli rewizyę tę uważał za konieczną, powinien się być udać do władz kompetentnych, zatem do rady państwa i do ministerstwa w Wiedniu. Połakom nie można dość powtarzać, ażeby się nie oddalali od drogi, która jest jedynie prawną i właściwą, i żeby uważali na niektóre wypadki naszych czasów dowodzące, że inne drogi ich sprawy nie popierają.“

HISZPANIA.

Z Madrytu piszą do Indép. belgje: „Rząd oświadczył wczoraj, że będzie natychmiast publikował wszystkie telegramy, odebrane z prowincyi, tymczasem ani wczoraj wieczór, ani dziś rano nie ogłoszono żadnego. Cokolwiek się wie o powstaniu, pochodzi z źródła niepewnego. Oczekiwano tu wczoraj przedewszystkiem telegramu margrabiego Novaliches, który z 9000 wojska wkroczył do Korduby. Tymczasem zdaje się, że druty telegraficzne są tak samo w niektórych miejscach popsute, jak koleje żelazna na południu i północy, do tego stopnia, że minister wojny jest bez wszelkich wiadomości tak o wojskach królewskich, jak o ruchach powstańców na południu i północy. Z listów prywatnych dowiadują się tu, że Barcelona i Walencya powstała za przykładem Kadyksu i Sewilli. Można się spodziewać, że nie zadługo i Madryt powstanie, jakkolwiek jest strzeżony przez 10 tysięcy wyborowego żołnierza, na proklamacyach przynajmniej, wzywających lud do broni, nie zbywa wcale, krzątają tu one w tysiącnych egzemplarzach, pochodzą zaś wszystkie od komitetu rewolucyjnego, który siedzi w samej stolicy. Każda z takich odczw koczy się słowy: Precz z Burbonami, precz z ich rasą! Dochodzi wiadomość, że regiment huzarów, których prowadził hr. Girgenta do margrabiego Novaliches, zbuntował się na drodze i przeszedł do powstańców; przed swoim wyruszeniem z San Francisco musiał hr. Girgenta oddać pięciu sierżantów do więzienia za podburzanie żołnierzy do buntu. Na drogach kolei żelaznej tak południowej jak północnej nie ma żadnych podróży. Z Madrytu rząd zakazał wyjeżdżać, telegrafy prywatne są w zamieszaniu. Stronnicy tronu widzą całą wagność i całe niebezpieczeństwo położenia, nikt nie ma żadnej nadziei, z wyjątkiem margrabiego Hawany, który się podjął w dobrej wierze przywrócić porządek w kraju i ocalić dynastya. Wczoraj widziano go w gabinecie pełnego uniesienia i gniewu, rzucił się po pokoju i bił kijem w biurę. Zapewniają, że otrzymał wiadomości tak niepomyślne, iż ich wcale swoim adiutantom nie zakomunikował. Krąży tu wiado-

mość, że San Sebastian nie daje rodzinie królewskiej pewnego schronienia, dla tego ma się dwór przenieść do Pampeluny. Ogólne tu jest w Madrycie przekonanie, iż jeżeli margrabia Novaliches nie pokona powstańców w Andaluzyi, to sprawa hiszpańskich Burbonów jest skończona.“

Figaro pisze: „W ostatnich dniach powstanie zrobiło prawie wcale żadnych postępów, nie postąpiło przed, ale się też ani na krok nie cofnęło. Potężniejsze na miejscach, które zajęto, wszystkie zaś wiadomości o krwawych utarczkach, o których wspominają dzienniki paryskie, są zmyślone. Książę Claret i intendant Margrabia pozostają dotąd w San Sebastian przy królowej. Margrab jest wysokiego wzrostu i nadwyzczaj ujmującej powieźności, ma lat 40. Królowa, która 10 października ma być lat 38, nie chce go wcale zwolnić od siebie, ma bowiem do niego największe zaufanie.“

Walka w Santander była uporczywą i krwawą. Saska poniosły znaczne straty, jeden generał został zabity a dwóch rannych. Dłuższa obrona miasta była prawie niepodobna. Santander leży bowiem między górami i ma żadnych murów na około siebie.

Z innego źródła dowiadujemy się, że dotychczas ruch powstańców okazuje, iż wszystko dzieje się według planu bardzo różtropnie i bardzo ogólnie obmyślanego. Margrabia Novaliches stanął u stóp gór Sierra Morada, część jego wojska rozeszła się do powstańczych obozów, tak że margrabia może być łatwo pokonanym a przystawmnie znaleźć powrót do stolicy odciętym. Generał Serrano liczy tak wiele na wojsko królewskie, że wszędzie następuję z swymi powstańcami zaczepnie. Powstańcy czczą z bardzo dobrym skutkiem działa przeciw rządowi, że na północy zajęli prawie wszystkie ważniejsze i cenniejsze punkta. Concha jest dotąd jedynym ministrem. Na królową, która dotąd bawi w San Sebastian, należą aby abdykowała na rzecz swego syna. Rząd francuzski zaś doradza jej podobno, ażeby ustąpiła tronu i królowi hrabiemu Girgenti. Czy się jednakowoż Hiszpania zgodzą, okaże przyszłość.

Powysze wiadomości uzupełniamy następującemi dopiero otrzymanemi telegramami.

Paryż, 28 września. Dziennik Gaulois ogłasza proklamacyę generała Prim zaczynającą się od słów: „Broni, współobywatele!“ Prim poleca liberałom, aby nie żaden tylko mieli zamiar: zamiar walczenia; jeden tylko zwyciężyć; jeden tylko sztandar: odrodzenie ojczyzny, ukończeniu wojny ma się odbyć powszechne głoszenie. — Proklamacya kończy się słowy: Niech żyje nosć! Niech żyje wszechwładztwo ludu!

Paryż, 28 września. Wydane w Sewilli przez repulcyonistów manifestu proklamują: Powszechne prawo boru i głosowania, nieograniczona wolność prasy, wolność nauki, wyznania, handlu i przemysłu, mądra, wolność ślna reforma wszystkich podatków. Skoro tylko kraju tego dozwoli, ma być za rowadzoną zupełna wolność handlu, zniesienie kary śmierci, prawo nienaruszonego domu i tajemnicy listów, wymazanie paragrafów w dotychczasowej konstytucyi, tyczących się relacji państwa, dynastyi i tronu; organizacya marynarki, werbowanie i bezstronność przy rozdawaniu stopni, zniesienie podatku od soli i tytoniu, jako też podatków gminnych powszechne głosowanie przy wyborach Kortezów. Proklamacya kończy się słowami: „Niech żyje wszechwładztwo ludu! Precz z dynastya!“

Paryż, 29 września. O spotkaniu się generała Serrano z marszałkiem Novaliches, którego rezultat pociągnął za sobą bardzo ważne dla rządu hiszpańskiego następstwa nie ma dotychczas żadnych jeszcze wiadomości.

Paryż, 29 września. Nadeszła Gaceta de Madryt z dnia 27 b. m. potwierdza wiadomość, że generał Calvo przybył z Santander do Valladolid. Jak urzędowy dziennik z Kartageny dnia 26 b. m. wieczorem donosi, chi parlamentarz krążących tamże okrętów powstańczych ładować, czego nie dozwolono na rozkaz komendanta. Według Diario z Barcelny z dnia 27 b. m. otrzykapitan jeneralny Katalonii półurzędowe doniesienie władz francuzskich, że w Perpignan przytrzymano p. Rull, generała Latorre i innych oficerów.

Łondyn, 29 września. Ogłoszone przez Timeso z Gibraltaru donosi, że Prim opuścił Southampt, dnia 17 września na parowcu pensylanarnym, przebrajako kamerdyner hrabiego szwedzkiego. Cabrera chorzy w Kensington.

Paryż, 29 września. Generałowie Serrano, Bedoya, Dulce i inni oświadczyają w proklamacyi, datowanej z Kadyksu dnia 19 bm., że nie złożą broni dopóty, póki naród nie osiągnie wszechwładztwa, nie objawi

śmieliej występować zwykli. Płodem takiego zarozumiałca obalamocznego, któryby na żadną wzmiankę nie zasługiwał, gdyby nie wyszedł tam, gdzie dziś po polsku nie drukują, jest książeczka wydana w Kijowie w drukarni E. Fedorowa, pod tytułem: Verba veritatis czyli Słowo Podolanina do moich współbraci Polaków mieszkających w zachodnich guberniach cesarstwa rosyjskiego. (Kijów. 8vo 176 str.)

szczęśliwie wyratowany przy rozbitcu okrętu nad wybrzeżem Sztlandyi wielki książę rosyjski Aleksy przybył do Poczdamu dziś w nocy o godzinie 12 1/2. Na dworcu kolei żelaznej powitał go jego ojciec, car Aleksander. Dziś z rana o godzinie 8 wyjechał car wraz z wielkim księciem nadwyzczajnym pociągiem kolei żelaznej do Warszawy. Dzienniki tutejsze, przez telegramów z biura Wolfa, nie wiecej nie zamieszczają o pobycie cara u dworu pruskiego. Prócz wiadomości o nabożeństwie w cerkwi, obiadał i polowaniu nie wiemy zgola nic o pobycie cara; nie spotykamy się nawet nigdzie z wzmianką o kanclerzu państwa rosyjskiego, księciu Gorkczakowie, który, jak wiadomo, miał się znajdować w orszaku carskim. — Dziesięć minut po odjeździe cara opuścił i król Wilhelm Poczdam, udając się na Kreitensen do Baden-Baden. W orszaku JKMości znajdowały się pomiędzy innymi następujące osoby: Marszałek dworu hrabia Pickler, generał Treskow i tajny radca gabinetowy Mübler z wojskowym i cywilnym gabinetem, rzeczywisty tajny radca legacyjni Abeken, adiutanci przyboczni pułkownik Steinaecker i major książę Radziwiłł, lekarz przyboczny doktor Lauer i tajny radca dworu Bork. Powrót NPana naznaczony jest podobno na dzień 21 października.

Car rosyjski w podróży swj do Poczdamu o mało co nie doznał podobnego nieszczęścia na łądzie, jak syn jego, wielki książę Aleksy, na morzu. Wagon, w którym car siedział, zaczął się za Brand-nburgiem chwiać, co spowodował kierownik pociągu, zatrzymał takowy. Przy rewizyi wagonu okazało się, że ós jedna zupełnie była złamana. Gdyby nie baczność urzędnika, mogłoby być cara spotkać wielkie nieszczęście.

Kapitan i osobisty adiutant JKWysokości księcia następcy tronu, hrabia Eulenburg, wystąpił z czynnej służby wojskowej i przeszedł do oficerów rezerwowych pierwszego pułku gwardyi pieszej. Jak wiadomo, hrabia Eulenburg, obejmując od 1 października urząd marszałka dworu księcia następcy tronu.

Posłowi Twestonowi doniósł tutejszy sąd kryminalny, że 300 talarów grzywnie, na jakie go skazano za mowę mianą w roku 1865 w sejmie o administracyi sądowej, umorzono zostały rozkazem gabinetowym. Przepięstwo to bowiem podpada pod amnestyę, wydaną w roku 1866 po wojnie niemieckiej.

Dyplomatyczne rokowania z Austryą, dotyczące ustanowienia pruskiego konsulatu jeneralnego w Peszcie, ukończono. Konsulem zamianowany będzie urzędnik z powołania, jednakże obsadzenie tej posady nastąpić ma dopiero po przyjęciu pozycyi odnosnej w budżecie przez sejm Rzeczypospolitej. Kupey szczeciński, którzy w handlowych stosunkach zbożowych zostają z Węgrami, podali prośbę o zamianowanie tymczasowego konsula.

Jak słycać, przygotowują różne wnioski, żądające zmiany prawa prasowego z dnia 12 maja 1851 roku. Gdyby nawet izba poselska wnioski te przyjęła, zawszeby jeszcze zachodziło pytanie, czy izba panów i rząd wniosków tych nie odrzuci. W wnioskach tych mianowicie chodzi ma o tymczasowe zabranianie utworów prasy przez policyę i pod tym względem postanowiono, ażeby, jeżeli władza policyjna miejscowa nie zabierze wydanego druku, nie wolno było tego czynić zamieszcowym władzom policyjnym. Gdyby prokurator lub sąd tymczasowe zabranianie policyjne zniosł, ma służyć prawo nakładcy, drukarzowi, autorowi, dochodzić na drodze sądowej wynagrodzenia od urzędnika, który zabranianie rozporządził.

Próby w strzelaniu z armat 72 funtowych Kruppa nowej konstrukcyi, jakie się tu na placu ćwiczeń artyleryi w dniu 22 bm. odbywały, udały się świetnie. Pociski przeżywały płyty ośmiocalowe od razu.

FRANCYA.

* Paryż, 27 września. Dzisiaj jest bardzo mało wiadomości z pola wypadków hiszpańskich, które wyparły prawie z prasy wszystkie inne może ważniejsze kwestye; dwię tylko nadeszły depesze, obie z ambasady hiszpańskiej i obie niejasne i niepewne w swj treści. Wspominają one jedynie o mało znacznych wypadkach armii królewskiej i nie tają, że generał Prim idzie z swymi oddziałami na północ, podczas gdy generał Serrano działa w Andalu-

zywych nie przestraszyli...

Cenimy znakomite dary artysty, choć wolelibyśmy go widzieć na innej drodze pojęć o zadaniach sztuki. Niepomiernie uwielbienie pochlebców ostygnie, krytyki półznawców przeleca... przyszłość powie lepiej nad nas co dodatniego i ujemnego znajdzie w utworach malarsza. Ile razy wypada nam sądzić, stawiamy się o ile zdołamy na jej bezstrome stanowisku, ale właśnie dla tego nie zawsze zrozumiemy być możemy. To rzecz przewidziana i naturalna.

Korespondent wasz paryski wspominał wam już o powodzi piśmiek wywołanych „Latarnią”, o której i myśmy dużo mówili. Zdaje się, że sam Rochefort czuje, iż jego piśmiko, kontrabandą przekradające się aż do Francyi, nie długo żyć i wielkiego wpływu mieć nie może. Każdego przybywającego z Belgii opatrnią kieszonki na granicy... żeby się w nich zakazywany numer nie zaplatał. To musiało źródlić Dzwon w Ferragnia i zapowiedziane przez redakcyę Figaro: Le dia ble à quatre, redagowane przez czterech współpracowników. Jeżeli się nie mylimy, jednym z nich pod nazwiskiem Mefistofelesa będzie Rochefort. W tych dniach wyjść ma pierwsza książeczka, wykonana z pewną wytwornością i staraniem typograficznem. Jak długo pożyje ten Diabły we czworaku, przewidzieć trudno. Francya się chwytta nowości łatwo, ale łatwiej jeszcze nuży się niemi. Nadwyzczajne powodzenie jest zawsze przepowiednią prędkiego zubożnienia. Narody jak ludzie mają temperamenta, których nawet klimatyczne nie zmieniają lata.

W licznych naszych peregrinacyach po świecie, z dobrej woli i miśn przedsięwziętych, trafilo mi się przed laty, dłuższy czas przebywając na Rusi przez Moskwę zawiądnętej i przypatrzeć stosunkom tamtejszym wprzódy, nim je ostatnie wypadki zwinęły i zmieniły. Już wówczas wpływ szkół moskiewskich, niedostateczność wychowania publicznego rodziły najosobliwsze dziwolągi. Trafiła się spotykać postacie nie posiadające nawet istnienia ortografii i gramatyki. Raz będąc w towarzystwie pewnym w Kijowie, zaprezentowano nam młodego człowieka, który do kilku słów przyjaciela dodał objaśnienia: „Ja, panie dobrodziej, jestem naturalista. Byliśmy z razu w przekonaniu, że się w istocie zajmował naukami przyrodniczymi, ale w języku prowincyi oznaczają to po prostu autodidakta... samouka, który chociaż pokonał wiele, nie nie strawił, upił się nieprzetrawionym moszczem i dostał bzika.

Takich naturalistów mamy zawsze po trosze w literaturze... a im nieszczęśliwsze dla niej przychodzi czasy, tém

szczęśliwie wyratowany przy rozbitcu okrętu nad wybrzeżem Sztlandyi wielki książę rosyjski Aleksy przybył do Poczdamu dziś w nocy o godzinie 12 1/2. Na dworcu kolei żelaznej powitał go jego ojciec, car Aleksander. Dziś z rana o godzinie 8 wyjechał car wraz z wielkim księciem nadwyzczajnym pociągiem kolei żelaznej do Warszawy. Dzienniki tutejsze, przez telegramów z biura Wolfa, nie wiecej nie zamieszczają o pobycie cara u dworu pruskiego. Prócz wiadomości o nabożeństwie w cerkwi, obiadał i polowaniu nie wiemy zgola nic o pobycie cara; nie spotykamy się nawet nigdzie z wzmianką o kanclerzu państwa rosyjskiego, księciu Gorkczakowie, który, jak wiadomo, miał się znajdować w orszaku carskim. — Dziesięć minut po odjeździe cara opuścił i król Wilhelm Poczdam, udając się na Kreitensen do Baden-Baden. W orszaku JKMości znajdowały się pomiędzy innymi następujące osoby: Marszałek dworu hrabia Pickler, generał Treskow i tajny radca gabinetowy Mübler z wojskowym i cywilnym gabinetem, rzeczywisty tajny radca legacyjni Abeken, adiutanci przyboczni pułkownik Steinaecker i major książę Radziwiłł, lekarz przyboczny doktor Lauer i tajny radca dworu Bork. Powrót NPana naznaczony jest podobno na dzień 21 października.

Car rosyjski w podróży swj do Poczdamu o mało co nie doznał podobnego nieszczęścia na łądzie, jak syn jego, wielki książę Aleksy, na morzu. Wagon, w którym car siedział, zaczął się za Brand-nburgiem chwiać, co spowodował kierownik pociągu, zatrzymał takowy. Przy rewizyi wagonu okazało się, że ós jedna zupełnie była złamana. Gdyby nie baczność urzędnika, mogłoby być cara spotkać wielkie nieszczęście.

Kapitan i osobisty adiutant JKWysokości księcia następcy tronu, hrabia Eulenburg, wystąpił z czynnej służby wojskowej i przeszedł do oficerów rezerwowych pierwszego pułku gwardyi pieszej. Jak wiadomo, hrabia Eulenburg, obejmując od 1 października urząd marszałka dworu księcia następcy tronu.

Posłowi Twestonowi doniósł tutejszy sąd kryminalny, że 300 talarów grzywnie, na jakie go skazano za mowę mianą w roku 1865 w sejmie o administracyi sądowej, umorzono zostały rozkazem gabinetowym. Przepięstwo to bowiem podpada pod amnestyę, wydaną w roku 1866 po wojnie niemieckiej.

Dyplomatyczne rokowania z Austryą, dotyczące ustanowienia pruskiego konsulatu jeneralnego w Peszcie, ukończono. Konsulem zamianowany będzie urzędnik z powołania, jednakże obsadzenie tej posady nastąpić ma dopiero po przyjęciu pozycyi odnosnej w budżecie przez sejm Rzeczypospolitej. Kupey szczeciński, którzy w handlowych stosunkach zbożowych zostają z Węgrami, podali prośbę o zamianowanie tymczasowego konsula.

nie przeprowadzi. Chcemy, aby rząd tymczasem reprezentujący wszystkie siły kraju, zawołał porządek i aby ogólne prawo głosowania wniosło fundament socjalnego i politycznego odrodzenia. Biegnijcie do broni, lecz wystrzegajcie się wszelkiego wyjątku, abyśmy się godnymi okazali wolności, której tak pozbawieni byliśmy! Niech żyje Hiszpania! Proklamacja nie zawiera niczego przeciw dystryktowi. Paryż, 29 września. Z nad granicy hiszpańskiej dobiega, że spodziewano się przybycia generała Serrano dnia 26 m. w Andujar; przednią strażą dowodzą generałowie Andujar i Rodas. Wojsko margrabiego Novaliches stoi w Mancha Real.

Telegramy.

Stuttgart, 29 września. Naczelny departamentu wojny, generał-major baron Wagner, jako też departamentu sprawiedliwości radca stanu M. t'nach zamianowani zostali w wybranych ministerstwach. Wyrtembergski Staatsanwalter potwierdził wiadomość, że w monachijskiej konferencji wojskowej zgodzono się na zasady we względzie wojny południowo-niemieckiej komisji fortecnej. Do pojedynczych punktów żądano dalszych instrukcji. Wiedeń, 28 września. Telegram Presse z Białogardu donosi, że poseł specjalny rządu serbskiego uda się do Pesztu dla zawarcia z rządem węgierskim konwencji pokojowej. — Książę Karadzordzewicz z pewnością przybędzie do Semlina.

St. Gallen, 28 września. W wyższej dolinie Reny znaczne wylewy wody; w Ragatz kilka domów jest zalanych. — St. Gallen, 29 września. Pod Mötlingen i Diepoldsau nie ma Reny tam nadbrzeżne, przez co znaczne poczynił w kierunku. Kilku ludzi utraciło życie. Pociągi kolei Karadzordzewicz idą aż do St. Margarethen; woda opada w kierunku.

Florenca, 28 września. Król udał się do Lombardii powitać cesarową rosyjską, udając się do jeziora Pera, 25 września. Podczas choroby Fuad baszy obejście Safet basza w zastępstwie ministerstwo spraw zagranicznych. Fuad basza bawić będzie przez zimę w Włochach.

Florenca, 29 września. Minister wojny rozkazał puścić za urlopem 17,000 żołnierzy. Naczelne zaprzecza pogłosce, że rząd porządził zakupić konie dla wojska. Madryt, 29 września. (Odesza Times). Novalesch pod Kordova odpary został, wielkie wywołano wzbурzenie w Andrycie. Niech ustąpił. Wojsko francuskie w kierunku krwi rozlewu jednakże nie dopuszczono do herby królewskiej i posażi wleczono po cześci, ustanowiono juntę prowizoryczną. — Odesza Herald'a z Madrytu dodaje, że junta okłamała detronizację dynastji, powzięła głosowanie i powołanie ustawodawczych izb.

WSPOMNIENIE

Dr. Konstanty Tabernackim.

Liczba tych mężów, którzy, począwszy od pierwszoności, całe życie strzyli na rozlicznych wystągach strapionej, szczęśliwej matki — Ojczyzny, z każdym dniem coraz więcej się uszczupla. Kłeska ta bolesna niestety dotknęła w ubiegłym i miesiąc nasz. Smutny dźwięk dzwonów kościelnych nam zgłósł, powieszając tu w całej okolicy znanego z około dobra publicznego, śp. dr. Konstantego Tabernackiego. Zmarł on dnia 18 lutego 1814 r. w Oleśnicy pod Chodzieżą. Oddany do gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, uczęszczał do niego przez lat kilka i doszedł do sekundy. Tymczasem nadszedł r. 1830, pamiętny w dziejach historii naszej, dzień, pochwytywszy za oręż, powstał do boju. Wielu znacznych w tym czasie na pole walki, ażeby dać dowód miłości Ojczyzny. Skoro o tem usłyszał nasz śp. dr. Konstanty, porzucił mury szkolne, a popieszając poprzedził razem z drugimi do boju. Tu wstąpił do pułku jazdy poznańskiej i odbył wiele bitwy takowej w Królestwie. A kiedy walka ta, podobnie jak pomysłowa prowadzona i rokująca jak najświetniejsza dla nas nadzieja, na niczem całkiem spełnia, z niewypowiedzianą boleścią w sercu powrócił do domu. Tutaj jakoby na dotychczas niecierpiący przez długi czas ukrywał się musiał. Odsiedział w wielu innych towarzyszami broni, z których do dziś dnia wielu już tylko przy życiu zostaje, a z tych niejedni, dzięki Opakości Wszchemnego, szczerze zajmują stanowisko, 6 miesięcy

w twierdzy poznańskiej. Ale nie tu jeszcze kres jego kłeski! Zastawiano mu bowiem drogę do dalszego kształcenia się. Niechąc być ciężarem rodzicom, rzucił się na koręptętora i równocześnie sposobit do egzaminu dojrzałości jako extraneusz, który też — po ogólnej amnestji — z chluba złożył we Wrocławiu. Następnie wdział także wszechnię i słuchał medycyny, a zdawszy egzamin w Berlinie na lekarza w roku 1842, osiedlił się tu u nas we wrześniu i przez 26 lat obowiążył lekarza i obywatela aż do ostatniej chwili życia swego z wszelką sumiennością pełnił. To też dzisiaj, kiedy nam go już nie ma, cofamy się z okiem na ubiegłe dni jego i policyjski szereg szlachetnych i godnych czynów, mimowolnie przed cieniem jego kornie czoła uchylić musimy. Jako lekarz praktyczny bowiem był prawdziwym zwyczajem pociechy dla wszystkich cierpiących, bo obok granatowej biegłości i znajomości w sztuce lekarskiej był nadto bardzo łagodnym w obchodzeniu się z pacjentami, a to dodawało im otuchy i łań im zarzecz balam na złośliwe rany. Z podziwianą godną gorliwością i poświęceniem pełnił nader trudne i mozolne obowiązki swego zawodu. Dalekim był od tego, ażeby, kiedy żądano jego pomocy, wpiwł dopiero się miał wypytwać, dokąd i do jakiego, lecz do było dlań dowiedzieć się, że się cierpiący, a natchmiast bez najmniejszej przewłoki nieomieszkał z nią pośpieszyć. Obszerna okolica Wroclawia była nawet za małą dla jego działań, niósł nadto ulgę schorzałym i po za granicę do Kr. Polskiego. Sam często był świadkiem, zwłaszcza w czasie panującej cholery, jak z wózka na wózek siadał bez wtychnienia, a — potrzebował go bardzo, gdyż w rzeczy samej niezmiernie był stranny i zwałony na siłach fizycznych przez rozliczne krwawe przygody — dniem i nocą spieszył, ażeby złowieszczey zarazy wydrzeć niebezpieczną ofiarę. Działalność lekarza u nas o dwóch się powiększyła. On sam więc dawniej musiał podobać tomu ogromowi pracy. Słowem był z niego lekarz czysto z poświęcenia — który nie tylko z pomocą lekarską, ale nawet, kiedy tego była potrzeba, i z wsparciem do chorych jeździł. Wie i pamięta o tem ubóstwo wszystkich wyznań i narodowości naszego miasta i całej okolicy. Wytknął się sobie raz za obowiązek niesienia ulgi niebezpiecznym, nie go od tego oderwać nie było w stanie, lecz aż do ostatniej chwili życia swego prawie baczenie i pilnie tego przestrzegał, bo na wozie — powracając przed tygodniem od chorego, niemal skończył. Złożony na łożu, z którego już nie wstał, czuł, iż ciało wypowiedziało ostatecznie posłuszeństwo siłom, w ustawionych walkach i boleściach zahartowanemu duchowi. Nie wzięty żądaj pomocy ziemskiej — poprzedził kazal przywołać kapłana, a zaopatrzony przez niego św. Sakramentami, Bogu ducha oddał i przeniósł się do wieczności, ażeby tam zdać rachunek z czynów swoich i wzięć nagrodę za swoje zasługi.

Przy trudnych zadaniach powołania swego nie przepomniał i o tem, że jest zarazem i obywatelem. Jako zaś taki, starał się wszelkimi siłami, chociaż mu to z wielką trudnością przychodziło, i o dobro całego ogółu. Przez długie lata dźmierzył urząd kasjera towarzysza, założonego przez swego kolegę, męża, którego naród ceni i zachowa w niewygasłej pamięci, a tym sposobem, lubo w szczyślejszym zakresie, do tego gmachu narodowego dobra po cegielce przykładał. Był on jednym z tych pracowników, którzy sumiennie i wytrwale, bez rozgłosu, w ustroniu czasu około szczęścia i pomyślności Ojczyzny pracują. Uznali też tego dobre dążności i chęci obywatela naszego miasta i dla tego zaszczytali go rozmaitemi urzędami, powierzając mu przez to, pełnił urzędy, że ich nie zawzięcie — całe swoje i przyszłych pokoleń szczęście i rozwój. I tak przez długie czasy był przewodniczącym rady miejskiej. Znany z bezstronności jedynie li tylko dobro swych współobywateli miał na celu. Szczęście ich uważał za swoje, a z drugiej strony wszelką niepomyślność ich tak mocno go obchodziła, jak gdyby go samego osobście tylko dotyczyła. Kiedy sprawa jaka wymagała konieczne skupionych sił, natenczas on był najpierwszy, który stanął na czele i nie się szczerze zajął. W tajemniczym będąc we wszystkie potrzeby miasta przez tyloletni pobyt wóstrną, obstawiał gorliwie, czasami nawet i uporzeczywa za szustnością, prawdą i sprawiedliwością. Niczem nie dał się nigdy utrudzić i powołać, jako też nie zważał na żadne, ztąd wynikające nieprzyjemności i nieporozumienia. Nawet w czasie ostatniej cholery, na którą tak nie spodziewano i ciężko zapadł, pracował jeszcze nad rozkładem, dla mających się odbyć obrad na przyszłej sesji w magistracie. Słusznie więc można powiedzieć, że i jako obywatel przy pracy żywota dokonał!

Strata, jaką Wroclawia poniosła przez przedwczesny zgon jego, jest nieczem niepowetowana, a ztąd też nieodzowlana. Nie tak pędno znajduje się wśród obywateli naszymi tacy, którzy pod każdym względem — na korzyść naszą naturalnie — mogli godnie i odpowiednio miejsce jego zająć. To też szacunek, jaki sobie przez swe czyny zła hetne zjednął w wszystkich obywateli, bez różnicy stanów i narodowości, jest nader wielki, a wdzięczność ku niemu, na którą sobie sprawiedliwie zasłużył, nigdy z serca naszych nie wygaśnie! Dowodem tego jak najwomniejszym był orszak jego pogrzebowy, złożony z tysiącznych tłumów obywateli bez wyjątku. Na co się tylko miasto nasze zdobyć mogło, nie szczędził, ażeby oddać hołd przynależny jego zwłokom. Wszystkie cechy, nawet i włościaki, ze swemi osobdornymi proporcjami i światłem wyszły; następnie straż ognia postępowoła w szeregach we wazowym porządku, dalej bractwo strzeleckie, potem członkowie magistratu i rada miejska, wszyscy urzędnicy wyżsi i niżsi, a dziatewa szkolna nie przepomniała oddać ostatniej przystęgi swemu dobroczytnicy i opiekunowi, należał bowiem do dozoru szkoły.

Rostał się z nami na zawsze śp. dr. Konstanty, który przez cały czas pożycia swego w gronie naszym otaczał nas skrzydłami anioła opiekunego. Nie wolno nam wszelakoż sarkat ni utyskiwać, boć tak smac rozporządził Wszchemny Stwórca i kładąc niedościgły i niezbadany w swych przedwiecznych wyrokach. A teraz, kiedy śp. zmarły dr. Konstanty na zawsze rozstał się

z nami i opuścił miasto i okolice, około których dobra czynnie stał na straży, nie pozostaje nam nic więcej, jak tylko rzucić do mogiły, która jego zwłoki, tak nam drogę, przykrywa, wieniec spleciony z kwiatów uznania, czci i wdzięczności, boć na to sobie zasłużył, aby przez to dać dowód i zapewnienie tak jemu, jak i jego następcom, iż kraj nasz umie przynależnie ocenić zasługi swych godnych i sumiennych synów. Cześć więc niechaj będzie jego popiołom, a pokoj wycieczny nieśmiertelnej duszy! Wroclaw, dnia 28 września 1868.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 30 września. Delikwent Göring Franciszek, na którym wczoraj wykonano wyrok śmierci, przynależnie w wigilię egzekucyj, że rzeczywście zabił i zrabował szypa Edw. Petermanna 19 grudnia 1865 w boru pomiędzy Anatasienthal a Brzęzmem, w pow. szamotulskim. Zbrodniarz umierał ze skruczą i odwagą. W dniu przed śmiercią żądał piwa, cygar i pół gęsi, chcąc się jeszcze uraczyć tem, bez czego podczas długiego swego więzienia obywać się musiał.

* Most na drodze ku Dębnie pomiędzy Szwajcaryą a parkiem Wiktorya wykonano i dziś komunikacją przezeń otworzono.

* Dnia 25 b. m. uznał sąd przysięgłych woźnego sądowego Kraetschmanna winnym szafszowania dokumentów, za co deputacja sądowa go skazała na 2 lata więzienia w domu karnym i 100 tal. grzywnien.

* Złoty przyjaciel Polski hrabia Montalembert, który z powodu choroby nie mógł przybyć na uroczystość odsienicia pomnika w Rapperswyll, przesłał hrabiemu Władysławowi Piłster następujący list: „Maiche (Donbs), 24 września 1868. Mój drogi hrabio! Dziękuję Panu serdecznie za przesłanie mi sprawozdania z uroczystości inauguracyj pomnika polskiego w Rapperswyll. Jestem od dawnego czasu, jak Panu wiadomo, chory; widziałem mnie Pan w roku zeszłym w smutnym stanie, a stan ten od tego czasu pogorszył się jeszcze w skutek przypadku w poworcie. Gdybym nie był miał tyle przeszkód do pokonania, zapewne bym się nie był w stanie oprzeć chęci i urzżenia pięknej Szwajcaryi, i zarazem wzięcia udziału w uroczystości patriotycznej i historycznej, do której Pan pierwszą myśl podał. Nie mogę więc, jak powiadał Panu z daleka, mój drogi hrabio, nowego tego zadania niezamordowanego Twego poświęcenia dla Polski i dla sprawiedliwości. Pan jesteś mi mniej więcej współczesnym. Znałem moje gorące uczucie dla sprawy polskiej i mogę zaręczyć, że ostatnie me tchnienia nie znajdą mnie niewiernym sympatorem z mojej młodości. Przyjm, drugi mój hrabio, na nowo zapewnienie starych mych uczuć dla Pana. (podp.) Karól Montalembert“.

* Kalendarz. Jutro, w czwartek dnia 1 października, Remigiusza; w kalendarzu słowiańskim Znatysława. Wschód słońca o godzinie 6 minut 1, zachód o godzinie 5 minut 36. Pełnia księżycy dnia 1 października o godzinie 9 minut 6 po południu.

Dnia 1 października 1110 roku pobicie Czechów u mostów Krzywickich; — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia; — 1643 sejm elekcyjny.

Przybyli do Poznania dnia 30 września. BAZAR. Hr. Biński z Chraplewa, hr. Biński z Pamiętkowa, dr. Szuldrzyński z Lubusza, Kiński z Podstole. HOTEL DU NORD. Hr. Miączyński z Pawłowa, Mecherzyński z Król. Polsk., pani Jaraczewska z Głuchowa, Sowiński z Swinemünde.

SIERNA HOTEL EUROPEJSKI. Poniński z Malczewa, pani Luzor z Rakoniewic. OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Molinek z Daków, dr. Koch z Leszna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Pani Willamowicz z familją z Wesendorf. POD CZARNYM ORZEM. Kamiński z Woli, Waliszewski z Plezszewa, Krüger z Woli.

TILSNERA HOTEL GARNI. Stanowski z Będlewa, Krumpfar z Gdańska.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 30 września. Poznańskie nowe 4% listy zast. 84 1/2 tal. plac. — Pozn. listy rent. 88 plac. — Pozn. 5% obligacje pow. — Ząd. — Pozn. 5% oblig. Obr. — Ząd. Banknoty polskie 82 1/2 pl. — Pol. listy likwidacyjne — tal. plac. — Pozn. 5% oblig. miejskie 98 1/2 tal. żądano.

Złoto: cena regulacyjna 49 1/2 tal.; na wrzes. 49 1/2, wrzes. paźdz. 49 1/2, na jeseń 49 1/2, paźdz. listop. 48, list-grudz. 47 1/2 tal. placono.

Giełda wrocławska, 29 września. (Adolf Karmieński).

Pszensica: nieco spokojniej; pr. 84 funt. biały 77-84-90 sgr., żółta 74-81-84 sgr., piękne gatunki nad not.; pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 67 tal. żąd. Cena regul. — Żyto: gatunki podobnie tańsze; pr. 84 funt. w miejscu szlaski 64-69-72 sgr., najpiękniejsze nad not. plac.; 2000 funt. na bież. miesiąc — tal., wrzes. paźdz. 52 1/2 tal. plac., paźdz. listop. 51 1/2 tal. plac., 51 1/2, żąd., listop. grudz. 50 1/2 tal. plac., kwiec-maj 50 1/2 tal. plac. Jęczmień: bez zmiany; pr. 74 funt. w miejscu 20 1/2-55-58 sgr., jasy 59-60 sgr., biały 61-63 sgr., najpiękniejszy nad not. plac.; 2000 funt. na bieżący miesiąc 54 1/2 tal. żąd. Cena regu-

lacyjna — Owies: słabiej; pr. 50 funt. w miejscu szlaski 38-40 sgr., galicyjski 36-38 sgr., 2000 funt. na bież. miesiąc 52 tal. żąd. Cena regulacyjna — tal., listop. grud. — plac., kwiec-maj 52 tal. Groch: trzymają się; pr. 90 funt. do gotowania 68-72 sgr., na paszę 62-67 sgr. Wyka: mało ofiarowana; pr. 90 funt. 58-65 sgr. Bób: ofiarowany; pr. 90 funt. 82-94 sgr. Żubin: zaniedbany; pr. 90 funt. — Koniczyna: biała trzymają się dobrze, żółta bez zmiany; pr. 100 funt. biała 14-15 1/2-18 1/2-22 tal., czerwona 10-13 1/2-14 1/2-15 1/2 tal. Tymotka: nie-żądana; 7-8 tal. Siemię konopne: bez dowozu; pr. 60 funt. brutto — Nasiona olejne: mało żądane; pr. 150 funt. brutto: Rzep zimowy: 166-174-184 sgr. Rzepik zimowy: 164-168-172 sgr., najpiękniejszy nad not.; pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 85 1/2 tal. żąd. Olej rzepiowy: pr. 100 funt. w miejscu 9 1/2 tal. żąd., na bież. miesiąc 9 tal. żąd., wrzes. paźdz. 9 tal. żąd., paźdz. listop. 8 1/2 tal. plac., listop. grud. 9 1/2 tal. plac., grudz. stycz. 9 1/2 tal. żąd., kwiec-maj 9 1/2 tal. żąd. Kuchy rzepiowe: ceny trzymają się; pr. 100 funt. w miejscu 61-63 sgr. Okowita: pr. 100 kwart 80% Tral. w miejscu 17 1/2 tal. żąd., 17 tal. plac., na bież. miesiąc 17 tal. pl., wrzes. paźdz. 1 1/2 tal. plac., paźdz. listop. 16 tal. plac., list-grud. 16 1/2 tal. plac., kwiec-maj 16 1/2 tal. plac. Urzędowy kurs: Austr. bank 88 1/2 pl. i żąd. Rosyjsko-polskie 83 tal. plac. i plac.

CENY TARGOWE

Table with 3 columns: Item description, Price per unit, and Date. Includes items like Pszenicy pięknej szefl. 16 garn, Żyta ciężkiego, Jęczmienia dużego, Owsa, Grochu do gotow., Rzepiku zimowego, Rzepiku latoowego, Tatarski, Perek, Mąsła garn., Koniczyny czerw., Koniczyny białej, Siana, cent., Słomy, Oleju surowego, Okowity (bezcak 100 kw.) 80% Tral.

Nadesłano.

Błogo skutkująca Revalsciére du Barry. — Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiej skuteczności Revalsciére du Barry, odkąd do tysiąca pochwał lekarskich i nielekarz-skich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczegól- ną kuracyę Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletnim drażnieniu nerwów, chorobach wątroby i nerek, nadmiannym, rozszerze- niu, bicie serca, nerwowym bólu głowy, głuchocie, szumie w głowie i uszach, zawrocie, boleściach między łopatkami i we wszy- tkiach partiach i częściach ciała, chronicznych zapaleniach i ropie- niu się żołądka, wyrzutach zaskórnic, fobrze, skrofulach, zepsu- tych sokach, braku krwi, suchotach płuc i kanałach oddechowych, suchotach, puchlinie wodnej, rematyzmie, podgrze, influenza, gry- pie, młodościach i wyciomach nawet podczas brzemienności, po- obiedzie lub na morzu, osmuntieniu, spleenie, ogólnem osłabieniu, ochromieniu, kaszlu, astmie, w ciśnieniu na piersiach, niespokoj- bezskuteczne używaniu lekstrw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowił je odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, w którym go zdrowić chciało i odkąd wy- łącznie prawie używa wlokrni Revalsciére du Barry, która nad- zwyczaj pomysłnie nań działała. — Zaręczać, że Jego Świątobli- wość przy każdym obiedzie spożywa jeden jej talerz i nachwalał się nie może błogiej jej skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi) — Polecenie godną jest w następujących chor. uzie: niestrawności, przewranych funkcjach żywotnych, obstruycyja, sokach ostrych, kuraczach, Diabecie, spazm. ch, zgradz, drylery, roz- ności, beżsensności, wycieńczeniu, hysterji, drzewiu członków, od- rzucie do towarzysstwa, niezdatności do studyowania, deuziach, słabości pamięci, uderzeniu krwi do głowy, melancholji, bezpod- stawnej bojaźni itd. (5302)

Ceny ten środek pożywny sprzedaje się w puszkach bla- szanych z pieczęcią Barry du Barry i Sp. wraz z przepisem u- życia. — Ceny: pół funta fl. 1 50, 1 funt fl. 2 50, 2 funty fl. 4 75, 5 funt. fl. 10, 12 funt. fl. 20 i 24 funt. fl. 37, 50. — Du Barry proszek czekoladowy z Revalsciére dla pierś, żo- łądka i nerwów: w puszkach na 12 filiżanek fl. 1 50, na 24 fili- żanek fl. 2 50, na 48 filiżanek fl. 4 75, na 288 filiżanek fl. 29, na 576 filiżanek fl. 37 50. To jest tyle, co 6 grajcarów za fili- żankę. Sprawdzać go można przez Barry du Barry i Sp., Wie- deń, Freling 6, dalej przez pana Franciszka Wilhelma i Sp., A. Pfanzert następn., przez aptekarzy dr. Girtler, Freiling 7 i „pod Marzyny“ Luchlauben 27 w Wiedniu; w Pradze przez J. Fürst, w Peczce przez J. v. Frenk, w Preszburgu przez F. Pistory, w Celowcu przez Birnbacher, jako też przez wszystkie apteki.

Dziś zasnął w Bogu ś. p. Fran- cisek Koehler, o czém donosi kre- wny i przyjacielom [5898.] Rodeństwo. Babin, 29 września 1868.

Obwieszczenie. Przy losowaniu dzisiejszem pięćprocent-nych obligacji miasta wydanych na urzą- dzenie wodociągów miejskich wyszły nastę- pnie numery: lit. B. No. 33, 99, 477 po 100 tal., A. No. 11, 124, 232, 419, 510, 686, 779, 1005, 1127, 1172, 1297, 1338, 1451, 1491 po 40 tal. Posiedzieliom oznaczonych powyżej obli- gacji miejskich wypowiadamy takowe z nad-aniem, że walutę po pierwszym styczniu P. w kasie naszej kamelaryjnej odebrać

z dawniej wylosowanych obligacji nie za- retentowano dotąd numerów lit. B. No. 233, 245, 456, 475 po 100 tal. lit. A. No. 1339 po 40 tal. Wypominamy więc właścicielom tychże obligacji aby walutę za obligi te odbierali, ponieważ znajduje się ona w de- partamencie nie przynosząc pro- wizi.

Poznań, dnia 8 lipca 1868. [4758.] Magistrat.

Obwieszczenie. W sprawie tyczącej się konkursu nad ma- niem Zygmunt Berenda, kupca w Poznaniu, in firma Berenda et Krasicki, ustanowiono komisarza aukcyj- nego M. Heilmannera w Poznaniu zamie- szkałego definitywnym zarządcą masy. Poznań, dnia 10 września 1868.

Królewski sąd powiatowy. Wydział dla spraw cyw. [5904]

Pierwsze Walne zebranie Spółki pożyczkowej dla powiatu Kościań-skiego odbędzie się dnia 5 paź- dziernika r. b. o godzinie 12 po południu, na sali p. Gąsio-rowskiego w Kościaniu. O liczny udział uprasza (5888) Zarząd.

Celem wyboru delegata na po- siedzenie Zarządu Central. Tow. gospodarskiego dnia 15 paździer- nika w Poznaniu odbyć się ma- jące, zapraszamy członków Tow. ról. śrem. na dzień 3 paź- dziernika r. b. o 11 go- dzinie przed południem do Śre- mie. (5870)

Towarzystwo różnicze średzko-wrzesińsko-gnieźnieńskie. Zebranie powiatowe we Wrześni w sobotę dnia 3 paździer- nika od godziny 11. K. Krasicki, (5892) w zastępstwie.

Młodzieniec, który skończył nauki gi- mnazyjalne, życzy sobie przyjąć miejsce gu- wernera. Poste restante A. B. Śrem. [5872]

Grobla Nr. 31 są stancye o 3 i 4 pokojach na żądanie z stajnią od 1 października do wynajęcia. [5879]

Księgarnia Ludwika Merzbacha w Poznaniu odebrała na skład główny i poleca: Pamiętnik czynności wojskowych generała Jana Henryka Dąbrowskiego i Wojska polskiego od bitwy pod Lipskiem 1813 r., skreślony przez naczynego świadka. Cena 10 sgr.

Fortepian dobrze utrzy- many jest do sprzedania przy ul. Lipowej 1, na drugim piętrze.

Nauczyciel domowy, przysposo- biający do wyższych klas gimnazjalnych i średnich realnych, poszukuje miejsca. Adres: J. B. Rogozno poste rest. fr. [5894]

Matoby z cierpiących lub zdrowych potrzebował to- warzystwo podróżny do Włoch na zimę, raczy na- pisać celem łaskawego porozumienia się do Pozna- nia poste restante A. Z. 99. (5251)

Materje na meble i portjery, Firanki, kobierce, Maty kokosowe, chodniki, Rolosy itd. poleca w dobrej największym Ferdynand Schmidt, [5900] dawn. Antoni Schmidt, Plac Wilhelmowski No. 1.



Nowości pod względem garderoby dla dzieci nadeszły i poleca po najniższych cenach R. z Lichtów Schwerin, [5802] Wilhelmowska ul. 26.

Dla koszykarzy. Dom. Obiezierze pod Obor- nikami ma na sprzedaż znaczną partję witek koszykar- skich. (5850)

Akademia handlowa w Gdańsku rozpoczyna semeter zimowy dnia 13 paździer- nika. Bliższych szczegółów udziela dyrektor [5839]. A. Kirchner.

Towary z bielnika włącznie do No. 60 nadeszły. Poznań. Rynek 63. Robert Schmidt. [5901]. (dawniej Antoni Schmidt)

Nowości

wielkim wyborze na sezon obecny i zimowy nade- szły i poleca takowe łaskawemu uwzględnieniu

Magazyn strojów i mód W. Gudat, Wilhelmowska ul. 13, obok Bazaru.

Prawdziwe królewskie piwo butelka 2 sgr., poleca E. Gütler, ul. Wrocławska 20. [5910]

Pierwszą prze- sytkę moskiew- skiego groszku cukrowego, tel- trowskich rze- pek i świeże ala- flory otrzymał Jakób Appel, [5908] Wilhelmowska ul. 9.

Doniesienie teatralne.

Szanownej Publiczności donoszę uniżenie, iż otwarcie sezonu zimowego w teatrze miejskim będzie miało miejsce w piątek, dnia 2 października

a daną będzie opera Flotowa „Marta“.

Z największą starannością zaangażowałem personel operowy, którego dotychcza- sowa działalność uprawnia mnie do oczekiwania, że zadość uczyni wymogom sztuki mi- jącej publiczności.

Przez zaangażowanie kompletnej kapeli, przeznaczonej wyłącznie dla usługi tea- tralnej, nabędę przedstawienia muzykalne koniecznego zaakręglenia. W personalie dra- matycznym zarzązani zostali członkowie, których publiczność polubiła a pojedyncze szczyerby zapelniono.

Zaangażowanie i utrzymanie tego personalu artystycznego wymaga wielkich ofiar a ponieważ dołożę i starania i pilności, aby siły pojedyncze połączony w dobrą grze współ- nej, przeto udaję się do szanownej publiczności z prośbą, aby zamiary moje żywo poja- rać zechciała.

Stosunki abonamentowe w ten uregulowane będą sposób jak sezonu minionego. Biletów tużowych po 5 tal. 15 sgr. na miesiąc październik dostać można od dnia dzisiejszego przy kasie dziennej, u pana Caspari (hotel Myllusa) i w biurze teatralnem Myllusa ulica No. 3.

W miesiącu październiku przedstawione będą następujące opery: Marta, Mal- gorzata, Don Juan, Flet czarodziejski, Lucia di Lammer- moor, Wola Strzelec, Trubadur, Wesole kobiety z Win- suru i nowe: Wielmożna kobieta czyli cesarz Konrad w Welusber- gu, romantyczno-komiczna opera w 3 aktach G. Schmidta. Operetki: Urlop po- czepiający J. Offenbacha. Dramata: Opowieści królowej Nawary. Uricl Acosta. Struensee. Wilhelm Tell. Wiele halasu o B. Szklanka wody. Studenci relegowani, komedia w 5 aktach R. Be- nedixa i t. d., i t. d.

Zapraszając uniżenie do czynnego w abonamencie udziału, ogłaszam

Wykaz personalu:

Zarząd główny: F. Schwemer. Zarząd: Do spoczywającego zarządu (regie) zobowiązanych jest kilku członków, nazwisko dyrygującego reżysera ogłoszę na afiszach teatralnym. Gdzie ogłoszenia tego nie ma, tam dyrektor jest odpowiedzialnym. Dyrekcya muzyczna: Pierwszy kapelmistrz p. Bossenberger, drugi kapel- mistrz i dyrektor chóru: p. Böhm, mistrz koncertowy: p. Winzer. Opera i operetki: Śpiewaczki dramatyczne: panna Schöndel, panna Lenke Aglae; śpiewaczka koloraturowa: panna Kellner; młodzieńca śpiewaczka i subretka: panna Gned; śpiewaczki operetki i subretki: panna Schwarzenberger, panna Häusel; śpiewaczki drugie: panna Kaps, panna Bischoff, panna Hüpfel. Tenory: pan Polenz, pan Winterberger, p. Bernhardt, p. Geleng; Baryton: pp. Funk, Hermany; Basy: pp. Hoffmann, Bartsch, Wegler. Dramat: Wystę- jące w rolach kochanek: panna Heller, panna Milarta; dam poważnych i bohaterek: panna Bussler, poważnych matek: panna Thieme, komicznych matek: panna Räuber i pani Habich; występujący w rolach bohaterów i kochanków: pan Neumann, p. Schmidt, p. Richter; w rolach charakterystycznych i komicznych: pp. Eckert, Ithode, Meisinger, Schwarz; w rolach młodzieńczo-komicznych: p. Bock, w rolach ogów: pp. Schönleber, Bartsch; w rolach bożych: pp. Dobert, Olbrich, Gliessinger iud. iud. Chór składa się z 24 osób. Do orkiestry przyjęto doskonałych muzykantów: 4 pierwsze, 2 drugie skrzypce, 2 altówki, 2 wiolonczela, 2 kontrabasy, 2 flety, 2 oboe, 2 klarynety, 2 fagoty, 2 waltornie, 2 trąby, 1 trombone, 1 bębniący najtuchoci, na janczarach, 1 harfa. Inspektor teatru: p. Axthelm, malarz dekoracyjny: p. Helfrich, machinista: p. Wallreiter, inspejent: p. Schlüter; suflerka: panna Weber; nadgarderobiana: panna Geissler. Prócz tego przyjęto do usługi technicznej 18 osób. Poznań, dnia 30 września 1868. [5897]. Dyrekcya. F. Schwemer.

Panna, znająca język polski, niemiecki, francuski oraz rozmaite damskie robotki, życzy sobie przyjąć miejsce do początkujących dzieci. Adres **F. M.** poste restante **Gąsawa**. (5912)

Nauczyciel dentystyczny wskaże ekspedycyca Dzien. Pozn. (5889)
Ogrodnik, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca od św. Michała. Blizsza wiadomość pod lit. **W. N.** poste restante **Wronki**. (5887)

Kto zgubiona w dniu 29 b. m. i. r. między godziną 4 a 5 z południa, w pobliżu restauracji p. **Lea**, 2500 talarów pruska, w księgarni p. **Merzbacha** przy placu Wilhelmskim odda, otrzyma talara nagrody. (5906)

W Wejnie pod Strzelnem od 1 października b. r. otwarte jest miejsce dla **gubernera** do trzech chłopców, mogącego przysposobić tychże do niższych klas do gimnazjum. **W. Skrzyżewski**. (5902.)

2 lub 3 uczni [5896.] porządnych rodziców chce przyjąć pewna rodzina w Trzemesznie na stół, stancję i pomoc naukową; za mierną cenę. Adres: **M. M.** w Trzemesznie.

Pięć par młodych **tań** jest do nabycia w **D. Głubczyn** pod Krojantem Zachodnie).

T. Luzziński

w Poznaniu

poleca swój w doborowe gatunki zaopatrzonej skład cygar, oraz cygareta z fabryk **Laferme** w Dreźnie i **G. E. Scha** w Berlinie.

Przeniesienie handlu.

Skład mój trzewików i butów znajduje się teraz przy Wilhelmskim placu No. 12, w domu radzcy komisijnego p. Falk.

JULIUSZ BARTSCH.

[5859]

Panie **Niedzwiecki** proszę do **Mchów**. (5843).

Druga przesyłkę szarego dużociarn. mało solonego astrach. kawioru, jako też świeżego tłustego wędzonego łosia i duże tłuste wędzone węgorze odebrał (5905)

A. Cichowicz.

Nagrodzony złotym medalem przez szkołę farmaceutów w Paryżu w 1860



Likwor smolowy zgęszczony Pana **Guyot**.

Jest jedyną preparacją przyjętą w szpitalach francuskich, belgijskich i hiszpańskich do przygotowania w jednej chwili z oznaczeniem dozy

WODY SMOŁOWEJ.

(Dwie łyżki stołowe likworu do litru wody, albo łyżeczka od kawy do szklanki.)

Jest on najskuteczniejszym środkiem dla przywrócenia normalnego stanu błon śluzowych, tęczy płuc (bronches) i dolegliwości kataryalne pęcherza. (1392)

Skład w Paryżu w aptece p. **Guyot**, ul. Franc-Bourgeois 17; w Poznaniu w aptece p. **Dr. Mankiewicza**; w Berlinie w aptece p. **Dr. Simona**, Spandauer Str. 33.

Zaopatrzywszy skład mój w doborowy i gustowny wyrób mebli wszelkiego rodzaju, polecam takowy łaskawym względem i pamięci Szanownych moich odbiorców, przyczem nadmieniam, iż skład mój zasilany wyrobami z własnych warsztatów a mianowicie warsztatu stolarskiego i tapicerskiego, dostarcza pojedyncze przedmioty jako i całe umeblowania po nader umiarkowanych cenach.

K. Hebanowski w Bazarze, (5840) Magazyn mebli i gotowych wyrobów tapicerskich.

Berlin, 16 Unter den Linden (pod Lipami) 16 Berlin.
Restaurant français
Charles Hanus
Langlet et C^{ie} Successeur
16. Unter den Linden 16.
Réunion de la société polonaise
Déjeuner à la fourchette
et
Diners à toutes heures
Grands et petits Salons de Société. (2025.)

Poszukują się [5846].

progi do kolei żel. 500,000

dębowych, bukowych i sosnowych średnich oporowych i łącznych progów poszukuje się po

tanich cenach franco, Wrocław, Magdeburg, Szpan-dawa, Berlin, płatnych per cassa za dobrą odstawa.

NB. 100,000 jest do odstawienia w październiku i listopadzie 1868 — 400,000 na Wielkanoc 1869 r. Ceny i miara po-

winny być podane dokładnie. Oferty w języku niemieckim należy przesłać natychmiast franco poste restante do Direction der Merkur, Wrocław.

B. Szumiński

Magazyn mód i krawiecczyny damskiej przy placu Wilhelmskim 17 poleca najświeższe modele paryzkie na te-razniejszy saison. (5842)

Otworzenie handlu.

Niniejszem donoszę uniżenie, że oprócz mego handlu w Bydgoszczy otworzy-łem na tutejszym placu w narożniku Rynek i Wrocławskiej ul. drugi

Handel nakładowy

piwa zagranicznego i krajowego pod firmą:

Fryderyk Dieckmann.

Ceny są następujące:

Piwo grodzkie	3 tal. 10 sgr. za 100 but.	excl. kasy i but.
Piwo wrocławskie (z browaru Friebege)	4 " 5 " " " " "	" " " " " "
Piwo Gorkowskie (Gorkauer)	4 " 5 " " " " "	" " " " " "
Piwo królewieckie	5 " " " " " "	" " " " " "
Piwo drezdeńskie Waldschlösschen	5 " " " " " "	" " " " " "
Piwo berlińskie Stowarz. browarsk. (Tivoli)	5 " " " " " "	" " " " " "
Piwo erlangskie	6 " " " " " "	" " " " " "
Prawdz. angi. Porter (Barclay, Perkins i Sp.)	12 " " " " " "	" " " " " "

Rozysłanie odbywa się w kistach z fachami, przy których ani przy przesyłaniu ani przy odsyłaniu niepotrzebne jest opakowanie. (5890)

Poznań, 1 października 1868. Z poważaniem uniżony

Fryd. Dieckmann.

Otworzenie handlu.

Dnia 1 października otwieramy na tutejszym placu przy Wrocławskiej ul. 13/14

pod firmą:

Posner & Cohn

Handel wina

en gros & en détail.

Polecając usilnie młode nasze przedsięwzięcie życzliwości wysokiej szlachty i szanownej publiczności zostajemy z poważaniem uniżeni

Izaak Posner, Herrmann Cohn (5876)

Dla cierpiących i chorujących bez nadziei!

W Paryżu dowiedziałem na cierpiących na raka rozmaitych

narodów, że rak jest jeszcze do uleczenia nawet w ostatnim stadium. Podobnie są rezultaty w moich zakładach, jako też zamieszcowe przesłaniami prepara-

tami kurowane. **Odnawienie się raka** jest niepodobnym, ponieważ kuracja nie

polega na medycynie, lecz na **pożywieniu**. Z tego wnosić można, jak łatwo inne choroby są do uleczenia przez tę kurację a wyjaśniają się zarazem

cudowne kuracje. Bardzo ciężko chorujących leczylem dawniej **mieltem**, dodawszy preparatu do paszy **karów**. To mleko używa się teraz

znowu w zakładach jak niemniej ważne inne w moich zakładach poczyniono ulepszenia. Nikt prócz mnie nie zna sposobu przysposobiania preparatów, a kto twierdzi, że się

tego odemnie nauczył, jest **oszustem!** (5893)

Berlin, **Karól Dittmar**, wynal. nowej kur. garbnik. Bendlerstrasse 8.

Monografia hemoroidów,

wykład praktyczny tej słabości.

Dzieło Dra Andr. Lebel, rue de l'Equiquier, 14 — w Paryżu. Metoda bardzo skuteczna, usmierająca ból w 24 godzin, leczy bez obawy wpedzenia wewnątrz. Pigułki i maść z majeranku, roztwór benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine) stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach, dokonanych w szpitalach we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu. (3751.)

Dostać można w Poznaniu w aptece p. **dra Mankiewicza**.

Zielonogórskie winogrona

funt 2 1/2 sgr. włącznie opakowania, wybierane owoce, rozsyłam jeszcze aż do końca października. (5780)

Gustaw Sander w Zielonogórze w Szląsku.

Zielonogórskie winogrona na kurację i do jedzenia, w roku bieżącym wyborne, funt brutto po 2 1/2 sgr., 12 funtów wraz z opakowaniem 1 tal. rozsyłam za frankowaniem przesyłaniem piędzi. (5184)

Ludwik Stern, Zielonogóra w Szl. (5913)

Dom położniczy przy

koncesjonowany z gwarancją dyskre- wiedzany od lat piętnastu, Berlin, terstr. 30. **Dr. Voelke**.

Dla cierpiących

Pomyślne rezultaty, jakie osiąga to przez użycie **bezwonnego lekarstwa tranu wątrobianego**

Karola Basch

Berlin, Spandauerstr. 29, i lekarskie

nia, jakie przemawiają za tym komitum fabrykatem, są powo- do dalszego polecenia tego czy- produktu naturalnego. Tran to- trobiany smakuje przyjemnie, kawa, a dzieci chętnie go piją, wadzać go można ze znanych

dów lub wprost od (51) **Karola Basch**

Berlin, Spandauerstr.

CIERPIĄCY NA RUP

nawet na zupełnie zastarzałe znaj- częstych razach zupełnie wylecz- **maść rapturową Gottlieba**

zenergera. Obszerne przepisy nia z wielką liczbą uderzających- wnie potwierdzonych świadectw dla- dniego przekonania bezpłatnie. Sp- można ją w garnekach po 1 tal. 20 sgr. kur. tak wprost od wynalazcy **Sturzenegger w Berlin**, nie Appenzell, Szwajcaryja, jako te- p. **A. Günthera**, w aptece p. **Jerusalemstrasse 16 w Berlinie** (3600)

Ogłoszenia gospodarskie

Posada **pisarza** gospodar- w **Buszaszu** jest zajętą.

Dominium Golina

Koźminem potrzebuje **pis**

prowentowego.

trzyni w bardzo dobre za-

czenia przy osobistym przed-

niu mogą być tylko uwzglę-

nemi.

Poszukuje się dwóch **pisarzy** go-

czych obeznanych z dokładnem

niem rejestrów do dominium **Nieświe**

p. **Mieleskim**. Jedną z tych po-

do objęcia, druga zaś na Nowy Rok

dobre świadectwa przy osobistym

wieniu się będą uwzględnione.

Dom. Obiezierze ma na

daż **500 kóp d**

trzciny.

Dom. Obiezierze pod

nikami ma na sprzedaż

tucznych skopow

tucznych brakow.

Sprzedaż tryk

z owczarni mojej zarodowej — **po-**

dzenia Rambouillet-

gretti — rozpoczęła się.

Jankowo pod Swarzędzem, 1

dnia 1868. **A. Cöll** (5909)

Ogród ludowy.

Przy niepomysłnym powietrzu na

sali.

Dziś w środę 30 września i w czwa-

1 października

Koncert i przedstawie

Wystąpienie towarzystwa gimnastyki

skoczki i tancerzy dyrektora p.

Cena wnijsia 2 1/2 sgr. Bilety familij-

3 osoby 5 sgr.

Początek o godzinie 7.

W czwartek dnia 1 października

O godz. 8 1/2 wieczorem:

Powtórzenie chodzą

po wieżowej linie z drzewa

przez p. **E. Rost** przy

ktro bengalskim ost-

tleniu i przepyszny

szezu ognowym.

Emil Taw

(5913)

Cwierć miliona machin do szycia

dla rodziny i przemysłowców wykonał już **Singer Manufacturing Co.** w Nowym Jorku,

Właściciel największej w świecie fabryki machin do szycia i do wszystkich przedział krajów ziemi. Ogromny ten odbyt jest

najlepszym poleceniem, którym **Singer Mfg. Co.** pochłubić się może. Dostawia on obecnie przeszło 5000 na miesiąc a przeto rocznie około 65,000

sztuk machin do szycia dla najrozmaitszych gałęzi a mimo to tak znaczną produkcją od czasu zaprowadzenia

nowych familijnych machin do szycia nie hałasujących ledwo jest w stanie wykonać wszelkie nadchodzące zlecenia.

Ze żaden inny fabrykat nie może się równać Singer Manufacturing Co., tego dowodem jest najlepszym wspomniane wyżej rozszerzenie wielkie.

Wszystkie maszyny sprzedają się pod zupełną gwarancją, nauka udziela się bezpłatnie a pozwalają spłaty ratami.

Ajentura jeneralna na W. Księstwo Poznańskie Wilhelmska ul. 24,

od 1 października Wilhelmska ul. 25.

Anna Scholtz. (5911)

Według nowego syst. popraw. czyszczenie

wszystkich ubiorów dla panów i dam jako też wataowanych i wyscielanych przed-

miotów każdego rodzaju w

chemicznie suchy sposób bez prucia pod gwarancją niewstąpienia się jako też niepsucia materji i kolorów, które przybierają

znowu dawniejszy swój połysk. Zamiejscowe zlecenia wykonują się akuratanie a każda sztuka ma tutejszą ce-

nę fabryczną na miej karcie. **Fabryka chemicznego czyszczenia suchego i farbowania.**

Juliusz Marcuse.

Berlin. 106. Leipzigerstrasse. 106. W Poznaniu przyjmuje rzeczy **W. Gudat, Wilhelmska ulica 13.** (5746)

Nakładem i cziokami Ludwika Merzbacha w Poznaniu